

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj Nr. 88.

Przedpisywanie
zamiejscowa:
rocznie 32 K, | kwartalnie 8 K — h, |
półrocznie 16 K, | miesięcznie 2 h 70 h, |
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskie w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adas (V de Raczkowski) 38 Rue de Varona.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 10 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Aleksandra Krzeczunowicza. posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr w Boleszowcach, na prezesa, a starszego pocztmistrza i naczelnika gminy w Bursztynie, Emanuela Dilitza, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rohatynie.

Rządowo upoważniony inżynier budowy maszyn, Michał Dołęga Szczepański, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył w dniu 13 sierpnia b. r. przepisana przysięgę.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 września b. r. l. XVII. 14.258, zezwalające odwołać na odbywanie targów kontumacyjnych na zwierzęta rzeźne we Lwowie i Krakowie. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 września.

Akcyja ugodowa w Czechach.

Sobotnie pełne zebranie niemieckich posłów sejmowych w Pradze miało na celu głównie zatwierdzenie uchwał wzmocnionego posiedzenia Wydziału z dnia 9 b. m. Uchwaliły te zatwierdzono jednomyślnie, udzielając tym sposobem aprobatę programowi sesji jesiennej, w którego skład wchodzi głównie uznanie narodowo-politycznej komisji za nieustającą, jakoteż ustanowienie i uznanie za nieustającą innej komisji, która przeprowadzi ma obrady nad uregulowaniem płac nauczycielskich. Pełne zebranie, omawiając ten przedmiot, roztrząsało żądania nauczycieli, które p. Legler przedstawił w wyczerpującym referacie.

Zastępca marszałka Wydziału krajowego p. dr. Urban roztoczył obraz sytuacji i wskazywał na trudności, jakie z równoczesności obrad parlamentu i komisji narodowościowo-politycznej wynikać mogą przez to, że w chwili najgorętszej nawet, różni członkowie komisji zmuszeni być mogą właśnie z powodu rozpraw parlamentu do pozostania w Wiedniu. Z kłopotu tego wybawić mogłoby tylko jedno, gdyby dla narodowościowo-politycznej komisji Sejmu czeskiego wyznaczono członków uzupełniających.

W referacie swym dr. Urban nakreślił dzieje dotychczasowe rokowań ugodowych i

przypomniał, iż Czesi swego czasu zgodzili się na to, iżby uruchomiony Sejm na pierwszym miejscu sprawozdanie komisji narodowościowo-politycznej, na drugim sprawozdanie komisji narodowościowej wzięt pod obrady. Rokowania rozbiły się były wtedy o to, iż Czesi nie chcieli bez kompensat dopuścić do uznania komisji narodowościowo-politycznej za nieustającą. Dziś jednak stoi się wobec zmienionego położenia. Czesi teraz nie podnoszą żadnych zarzutów przeciwko komisji narodowościowo-politycznej i nie stawiają też żądań w zamian za uznanie jej za nieustającą. Stanowisko to niewątpliwie słuszne, gdyż wspomniana komisja leży w interesie zarówno Czechów, jak Niemców.

Dr. Urban omawiał następnie pogłoski o rekonstrukcji gabinetu, jakie pojawiły się w ostatnich czasach. Niemcy nigdy nie mogli uznać *unctim* pomiędzy sprawą ugodową a uporządkowaniem toku spraw w parlamencie. Co do rokowań swych z namiestnikiem i marszałkiem, oznajmił dr. Urban, że obaj oni w rozmowie z nim wyrażali się o przyszłej sesji sejmowej, jako wyłącznie przygotowawczej.

Dr. Urban poświęcił także uwagę sprawie uregulowania płac nauczycielskich i zapowiedział, że Wydział krajowy wniesie zaraz na pierwszym posiedzeniu Sejmu odpowiednie przedłożenie, poparte obszernym wywodem, ustalającym także efekt finansowy. Dla traktowania tej sprawy konieczną jest rzeczą ustanowienie osobnej komisji. Być może, okaże się nieodzowna potrzeba ustanowienia trzeciej jeszcze komisji, która specjalnie zajęłaby się obmyśleniem środków pokrycia.

Sejm odbędzie prawdopodobnie ogółem 4 posiedzenia plenarne.

Dr. Urban zauważył w końcu, że w toku obrad poruszona będzie może kwestya przeprowadzenia nowych wyborów, przyczem wyraził szereg osobistych zapatrywań w przedmiocie stosunków w Wydziale krajowym i co do swego wobec nich stanowiska.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Peters, Lipka, Zuleger, dr. Hackel, dr. Krieselstein, dr. Wolf, dr. Maly, Pachter, dr. Bachmann, dr. Nitsche, dr. Urban, dr. Schreier, dr. Herold i dr. Roller, przyjęto wszystkimi głosami przeciwko głosowi dr. Petersa wniosek wydziału, uprawniający niemieckich członków narodowościowo-politycznej komisji, do zgodzenia się na uznanie jej za nieistniejącą.

Uchwalono także tym samym stosunkiem głosów, zgodzić się na ustanowienie osobnej komisji dla uregulowania płac nauczycielskich.

Dziś o godzinie 6 wieczorem zbiera się ponowne pełne zebranie posłów niemieckich Sejmu czeskiego w celu powzięcia uchwał co do porządku dziennego posiedzeń sejmowych, propozycyją w sprawie wyboru komisji i innych taktycznych uchwał.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że na sobotnim zebraniu, na wniosek p. dr. Wolfa wykluczono ze Związku p. dr. Wüsta za jego porozumienie się z socjalnymi demokratami. Dr. Wüst wobec tej uchwały opuścił salę obrad.

Od Beskidu wschodniego po Dachstein.

(Wesołe otoczenie. — Wilegiatura Wiednia. — I u nich to samo. — Luegerianin. — Inni ludzie. — Rozdźwięk z Ruskinem. — Surogaty pomników przeszłości. — Jak w Beskidzie. — Gesäuse. — Styl przewodnika. — Ich reklama. — Śnieg i róże).

II.

Zdawało mi się, że linia kolei zachodniej musi być choćby z tego powodu mniej przez podróżnych zajęta, bo wszyscy, których interes ciągnie na Południe drogą najkrótszą jadą przez *Südbahn* (niepaństwowa) w sła-wioną oddawna rozgłosnie widokami Semmeringu. Przypuszczenia zawiodły. Wozy są przepełnione: przedziały i kurytarze zajęte, zupełnie jak w sezonie na linii Stanisławów-Woronienka... Złudzenie jednak pod tym względem jest wykluczone, nie z powodu, że jadący w naszym przedziale mówią wyłącznie po niemiecku, bo i u nas niejedyn taki przedział popisuje się ostentacyjnie lekceważeniem ojczystego języka, lecz z tego jedynie względu, że usposobienie (genre) całego towarzystwa jest rdzennie od naszego odmienne. Jadą przeważnie posiadający w okolicy mieszkania letnie Wiedeńscy, którzy na szczęście dotychczas swej zazdrości godnej *„Müthlichkeit“* nie utracili.

Zaledwie pociąg ruszył z dworca, poczyna się swobodna pogadanka, wśród której wiedzie rej *homo gadativus* jak się z rozmowy pokazało: radny miasta Wiednia, lecz nie ów ośmieszony w licznych *Witzblättern* typowy *protz* czy *spießbürger*, jeno zrównoważony, w dobrym byciu obywatel, niezawodnie potomek tych, co na obrazie Kossaka witają radośnie Sobieskiego w murach oswobodzonej stolicy, a zawdzięczający kulturę swego brzuszka, jak twierdził „ścisłej dyecie“ i miernemu picu austriackiego wina. Takiemu panu dać się tylko wygadać, wracając miejscami słówko, jako dowód zainteresowania,

to ma się w żywym słowie lepszy przewodnik podróży niż najmocniej reklamowany *Fremdenführer*...

Ozdobnie oprawny egzemplarz drukowanego informatora podróży mizdrzy się złotymi literami grzbietu, z umyślnego w tym celu schowku na półce. Jego tytuł: *Reise — Album für die Linie der österr. Staatsbahnen 7 Jahrgang 1911/12*. Przeglądam ten rocznik, kartka za kartką i nie znajduję opisu naszego Beskidu; niezawodnie z tego jedynie powodu, żeśmy się o to sami nie postarali.

W Hütteldorf, odległym od Wiednia o 6 klm., więc już po za obrębem dławiącej i cuchnącej mgły kominów, rozsiadły się gęsto wille, przeważnie stylowe, wśród sadów i o grodów kwiatowych. Bez wątpienia mieszka tu wiele rodzin przez rok cały, mając znakomite połączenie z Wiedniem pociągami zyczejnymi i pospiesznymi, które od wczesnego ranka idą co pół godziny (5-30, 6-20, 6-50, 7-30) i przebywają tę drogę w ciągu 10 minut. Pociąg okrąży wzgórze z zakładem Norbertanek. Mijamy miejsca prawdopodobnie wycieczkowe, o czym świadczy rozrzucone po murawie papiery, co w znacznej mierze łągodzi mój gniew na słynną z tego rodzaju dekoracyj jadłodajnię Lankosza, nad wospa-dem Prutu. Pociąg wjeżdża w tunel, gdzie — o dziwo! — zupełnie, jak pomiędzy Mikuliczynem a Tatarowem, także nie zapalają świateł.

Dowiaduję się, mocno tem zdziwiony, że mimo bezpośredniego sąsiedztwa z Wiedniem, warunki nabywania ziemi i kosztu budowy will są jednak wcale nie większe, niż n. p. w Jaremczu. Okolica wogóle przypomina Beskid wschodni. Ten sam na szkar-pach piaszkowic warstwowy, usypisty, wy-magający oskałowania. Świadczy tylko o łagodniejszym klimacie róża pnąca *Crimson Rambler*, która zwięsza się po ścianach, do-koła balkonów i werand w malowniczych, amarantowych kotarach — i rzędy drzew owocowych, sadzonych brzegiem gościńca. Roz-mowy w wagonie nie krgpują żadne praw-dła, więc od przyrody przeszliśmy na wybo-ry, przyczem dowiedziałem się od radnego miasta Wiednia, że porażka chrześcijańsko-społecznych jest tylko słusznie należąca się im karą za zupełne zlekceważenie wielkiej przeciwdrożynianej demonstracji całego Wiednia:

— *Wenn sie wenigstens etwas geleistet hätten! — aber nichts, rein gar nichts!*

— Pokaże się co inni świadczyć będą — rzekł kończąc z westchnieniem:

— *Schade um den g. s. Lueger!*

Ciekawe rzeczy mówił obywatel, który jest z zawodu kupcem, o znakomicie prosperującym interesie swego syna w Berlinie.

— Dlaczego nie w Wiedniu? — spy-tałem.

— Bo go tutaj arystokracja zarwała na kilkanaście tysięcy guldenów, tak, że wreszcie swój sklep na głównej ulicy zwinąć musiał.

Staruszek (wybornie zakonserwowany), który wracał z wyścigów w Baden, opowie-dział nam cały bieg życia swój i rodziny w dostatku i wygodach, niezmaczonego snąc za-dną goryczą.

— Nie mogę narzekać, wszystko, za-wsze wiodło mi się pomyślnie, gdyby nie on, najmiłszy i najdroższy!

— Kto taki?

— Syn mój... zastrzelił się — z mi-łości...

Tu podbródek, którego niktby o podobne wzruszenie posadzić nie śmiał, trząść się zaczął febrycznie, a z oczu pozornie zrównoważonego „burżuja“ wypłynęły dwie grube, ciężkie łzy, zwilżając po drodze napoleondora przy łańcuszku...

Jest tedy w każdej czarze złotej Robak cierpienia i zgrzyoty!

Pociąg zatrzymuje się w St. Pölten 2 minuty, które jednak starczą zupełnie, by 1000 rąk sterczących przez okna z gęstem błagalnym, zaopatrzyć w „nationalspeise“ t. j. kiełbaski z chrzanem, które podają na tekturowej tacy, oczywiście wraz z piwem.

W naszym przedziale po godzinie wspólnej jazdy, jest całe towarzystwo tak z sobą zaznajomione, że towarzyszy, nie wywołując sensacji, wypić „bruderschaft“ ze swoim *vis à vis*. Jużśmy się wzajemnie z celu podróży wypowiedzieli... Młodzieniec, który na rozkaz mamy ułatwić mi w ścisłu zdobyte *Kremwürstl*, „robi oko“ do sąsiadki mej, pięknej blondynki, rodzącej w oko pomadki i uśmiechy.

Mijamy Melk, słynny zakład wycho-

wawczy dla chłopców (Stift) w rodzaju naszego w Chyrowie, poczem suniemy się tuż *an der schönen blauen Donau*, który jednak jest obecnie mniej majestatyczny niż Prut w czasie wylewu pod Łanczycem. Podobno wkrótce ma się budować nowa kolej także na drugim brzegu Dunaju.

Miejscami linia toru przypomina Tatarów: sypie się szkarpa, którą naprawiają ciężkimi szufkami kobiety, stwierdzające plec swoją jedynie strojem, bo twarze są marso-we, groźne, świadczące o nieustępliwej walce konkurencyjnej o prawa feminizmu.

Przesiadamy się w Amstetten, gdzie cały przedział kupi się przy oknie, by „starym“ znajomym życzyć: *Glückliche und angenehme Reise*. U nas inaczej; my nie lubimy się z byle kim bratać. Może to jest nieufność spowodowana warunkami, wśród których żyjemy, a może raczej zbytnie wykrechmalenie etykiety rzekomych Francuzów Północy, pozujących czasami także na Anglików. Bądź co bądź, tego rodzaju wrogie „boczenie się“ w podróży czyni ją w singeltona stanowczo mniej miłą.

Droga z Amstetten do Selztal należy do najpiękniejszych linii kolei państwowej, która z doliny Dunaju wije się prawie nieustannie wzdłuż rzeki *Ybbs* i *Enns* przery-nając, jak głosi przewodnik: *das an gewerblichen Unternehmungen reiche Ybbstal und das eisenindustrielle Ennsgebiet*. Zalet tych nie podobna nam oceniać ze stanowiska kultu piękna Ruskina, który twierdzi, że: „trądem toczącym piękno w krajobrazach lubionych najbardziej jest industrializm, czyli spekulacja t. j. po prostu mówiąc bogactwo. Kraj bogaty — to już kraj brzydki“.

Gdybyśmy nawet słów wyczulonego estety nie chcieli brać za regułę, to jednak stwierdzić należy, że wdzięk dziewiczości przyrody został tu mocno skalany kłębami z kominów fabrycznych. I pod tym względem nasz Beskid wschodni, gdzie świeże, górskie tchnienie przepojone żywica, nie jest jeszcze zatrute wyziewami hut i warsztatów mechanicznych, stoi o całe czyste, lazuruwe niebo wyżej, jako uzdrowisko!

(Dokończenie nastąpi).

Kasat.

Dragi wodne w Austrii.

Donoszą z Berlina: Dziesiąty Zjazd niemiecko-austro-węgierskiego Związku żegluga uchwalili rezolucję w sprawie budowy dróg wodnych w Austrii.

Rezolucya wskazuje na ustawę o drogach wodnych z r. 1901, którą Związek powitał z radością, gdyż dzięki jej wykonaniu zostałyby umożliwione połączenie środkowo-europejskiej sieci dróg wodnych od morza Czarnego do morza Północnego i Bałtyku, stwarzając nowożytną komunikację, wielce doniosłą dla rozwoju gospodarczego.

Po napomknięciu o pruskiej ustawie o drogach wodnych z r. 1905, rezolucya wskazuje dalej, że w wykonaniu ustawy z r. 1901 jako pierwszą pracę rozpoczęto kanalizację Wełtawy w Pradze, oraz regulację i kanalizację Łaby, do połączenia zaś spławnego Dunaju z niemiecką siecią dróg wodnych jeszcze nie przystąpiono, chociaż projekt budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła już jest wygotowany. W Najw. mowie Tronowej, otwierającej sesję Rady państwa, zapowiedziane jest przedłożenie, które „przy należytem uwzględnieniu siły finansowej Państwa, ma stworzyć podstawę dla urzeczywistnienia poszczególnych, pod względem gospodarczym doniosłych projektów budowy dróg wodnych, a w tych ramach ma się uwzględnić interesy Królestwa Galicji“.

Wynika ztąd, że z dróg wodnych, przewidzianych w ustawie z r. 1901, tylko najważniejsze gospodarcze projekty mają być najpierw wykonane, gdy wybudowanie innych dróg wodnych przeniesione zostaje na czas późniejszy.

Owóż niemiecko-austro-węgierski Związek żegluga oświadcza w rezolucji, że uwzględniając wielkie zaangażowanie finansowe Państwa, nie jest za przeprowadzeniem wszystkich dróg wodnych, przewidzianych w ustawie z r. 1901 w krótkim czasie, lecz po dojrzałej rozwadze wypowiada swe przekonanie, iż przy budowie dróg wodnych, które mają być wybudowane w pierwszym okresie, ze względów gospodarczych musi być osiągnięty cel, wymieniony w pierwszej części rezolucji. Z tego powodu Związek przywiązuje szczególną wagę do wybudowania połączenia spławnego od Dunaju do Odry, a w dalszym ciągu do Wisły, do Krakowa, do przeprowadzenia kanalizacji Wełtawy przez Pragę w związku z będącą w toku kanalizacją Wełtawy i Łaby, oraz do dalszego prowadzenia i wykonania robót regulacyjnych i kanalizacyjnych na środkowej Łabie od Melnika do Jaromeru, gdyż wstrzymanie tych prac połączone jest z największym niebezpieczeństwem w razie powodzi.

Niemiecko-austro-węgierski Związek poleca też Rządowi austriackiemu tę uchwałę, powziętą po najgłębszej rozwadze, do przychylnego uwzględnienia i przyjęcia.

Zgon Stołypina.

Optymistyczne biuletyny o stanie ciężko ranionego ministra od początku mało znajdowały wiary i prawdopodobnie wydawane były tylko dla uspokojenia mas, zanim ochłona z pierwszego wzburzenia. Wzroajsze depesze kazały się już domyślać, że cierpienia rannego zbliżają się ku końcowi. Zapalenie otrzewnej, a mimo to spadek temperatury, przy równocześnie wzmagającej się nieustannie szybkości tętna. — wszystko to są objawy, które nawet dla profana stanowią wyraźną zapowiedź katastrofy.

Wedle prywatnych doniesień z Petersburga agonia rozpoczęła się już w nocy z niedzieli na poniedziałek. Puls dochodził do 160 uderzeń w minutę, tak, że oczekiwano katastrofy każdej chwili.

Jak *Rossija* donosi, prof. Rein oświadczył mił wczoraj rano co następuje: Noc (z niedzieli na poniedziałek) u Stołypina była bardzo zła. Pacjent miał sen niespokojny i dolegały mu ciągle bóle. Po usunięciu kuli stan jego poprawił się. Żywo interesował się otoczeniem. Temperatura była normalna. Lekarze — mówił dalej profesor — przywiązują wiele nadziei do silnego organizmu Stołypina, choć przy ranie postrzałowej zawsze oczekiwać można niespodziewanych komplikacji.

W kilka godzin później Stołypin już nie żył. Zmarł około godziny 10 wieczorem. Blizszych szczegółów o ostatnich chwilach na razie depesze nie podają.

Petersburg. W kołach oficjalnych sprawa następcy Stołypina jest przedmiotem żywej dyskusji. Ogólnie uważają, że obecny minister skarbu Kokowcew ma najwięcej szans do objęcia spadku po Stołypinie.

Petersburg. Październikowcy odbyli naradę nad zamierzaną interpelacją w Dumie. Jedni uważają, że nie wypada interpelować premiera, skoro zamach na niego wykonano. Inni uważają wyjaśnienie dziwnej roli ochrany za konieczne. Kadet Zacharjew oświadczył, że opozycja poprze interpelację.

Skargi Litwinów.

Niez mordowane w tropieniu „intrygi“ polskiej *Now. Wremia* podało niedawno wiadomość o skardze Litwinów i Łotyszów na rzekome nieuwzględnianie ich potrzeb religijnych w parafii św. Katarzyny w Petersburgu. Skargi tej jednak do Watykanu nie posłano. Uznano w wydziale wyznań obcych, że sprawa należy do kompetencji wydziału i można poprzestać na śledztwie administracyjnym.

Z powodu tych skarg i ich źródła pisze *Dzienn. Petersburski*:

„Już w swoim czasie zostało dowiedzionem, że ogół litewski, tak w Petersburgu, jak i w Moskwie, żadnej skargi do Papieża, via departament wyznań obcych — nie posyłał. Jeżeli ten departament otrzymał taką skargę, to zapewne jej autorami są panowie, nie mający prawa występowania w imieniu ogółu Litwinów, jak np. p. Smilgo. Ogół litewski w Petersburgu uznał za słuszniejsze dochodzić swych pretensyj, zjawiając się w znacznej liczbie na walne posiedzenie parafian św. Katarzyny i tam skorzystał w całej pełni z praw, przysługujących mu na mocy urzędowych przepisów o wyborach parafialnych, wybierając swoich przedstawicieli do komisji rewizyjnej, w której tworzą oni obecnie większość.“

Zarząd parafii, jak wiadomo, obierany jest z liczby kandydatów, podanych przez proboszcza; dzieje się tak na mocy tegoż prawa, które nietylko Litwini uważają za niedoskonałe. Jednakże tych przepisów nie może znieść departament wyznań obcych, gdyż, jak wiadomo zapewne *Now. Wrem.*, działa w Rosyi „dzięki Bogu konstytucyjna“, na mocy której prawa i przepisy znoszone być mogą tylko w drodze prawodawczej. Wątpimy, aby rząd zechciał użyć art. 87 dla zadowolenia nowowremieńskich Litwinów. Zresztą i to możliwe, jednak o tym „wypadku nadzwyczajnym“ nie mamy zamiaru rozprawić. Wobec tego jawnem jest, że Litwini podający prośbę do dep. wyznań obcych o zniesieniu pewnych przepisów, nie mają pojęcia o ustawach, co powiedziec zaś o departamencie, który im tego nie wyjaśnia i robi mińg, jak gdyby należało to „do jurysdykcji administracyjnej“.

Pozostaje zatem przypuszczać, że żądni Litwini z taką prośbą do departamentu się nie udawali, — a skoro się udawali, to departament obiecał im, że opracuje im odnośny projekt ustawy i przedstawi go Izdom.

Z tego względu wszelkie dalsze elukubracje *Now. Wr.* o wywłaszczeniu kościoła św. Katarzyny, o oddaniu go w ręce mieszanej reprezentacji, są zwykłym bredzeniem i halucynacją głodnego *Zeilenfressera* (pożeracza wierszy). Do kłamstw również należy, jak zwykle, jedyna cyfra podana w tej wzmiance, mianowicie, iż Polacy stanowią jedną piątą parafian.

Panowie z *Now. Wrem.*! tak wam nie do twarzy, gdy upominacie się o równouprawnienie... chociażby tylko dwóch narodowości i tylko w parafii św. Katarzyny, tak nieudolnie wyglądają wasze starania, że dalszyście lepiej im spokój“.

Sprawa marokkańska.

Król Alfons miał kilka dni temu dłuższą rozmowę z pewnym dziennikarzem, przy czem poruszył także sprawę politycznego napięcia w Europie i wytworzoną tem sytuację.

— Jestem przekonany, mówił, że już w krótkim czasie sytuacja europejska wyjaśni się zupełnie. Nad jednym ubolewam żywo: nad tem, że tak fałszywa opinia wytworzyła się o nas we Francji. Zwrócono przeciwko nam podejrzenie, że za plecami Francji wdajemy się w knowania z Niemcami. Ze z cesarstwem niemieckim utrzymujemy przyjacielskie stosunki, temu przeczemy nie myślę, ale stosunki te nie mają innego charakteru, niżli węzły, wiążące nas z innymi mocarstwami, np. z Francją. Także zarzut, iż Niemcy poduszczą nas do polityki agresywnej w Maroku jest bezpodstawny, przeciwnie Niemcy doradzały nam zawsze spokój. Postępowaniem Hiszpanii w Maroku opiera się na własnych jej postanowieniach. Hiszpania uważałaby nawet za ułbienie swej godności, gdyby postronne wpływy chciały kierować jej postępowaniem. W danym wypadku szło o prawa i obowiązki przastare, powiedzieć można, w każdym razie sięgające czasów, gdy z innymi mocarstwami w celach cywilizacyjnych wtargnęliśmy do Afryki północnej. Te prawa i obowiązki miały nam być wydarte; cóż dziwnego, że postanowiliśmy ich bronić. Ta obrona jest też jedynym celem naszej całej akcji w Maroku. Prasa francuska popełnia błąd nie do darowania, jeśli zapatruje się na sprawę inaczej, a przedewszystkiem, gdy sądzi, że akcja Hiszpanii skierowana jest właśnie przeciwko Republice francuskiej. Nie możemy pochłubić się taką, jak Republika, potęgą, posiadamy jednakowoż dość sił, by Francji oddać sporo przyjacielskich usług w Afryce północnej. Pogardzać nami, upatrywać w nas wroga Francji — to ciężka obraza duszy narodu hiszpańskiego.

Jak podany przez nas wczoraj komunikat *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza, istnieje nadzieja, że co do tych punktów spornych, co do których nie uzyskano jeszcze porozumienia, dadzą się trudności bez wielkiego wysiłku usunąć. Wedle pism paryskich uwaga ta odnosi się zapewne do kwestyi „politycznej swobody działania“ Francji w Maroku. Ta „swoboda“ nie jest czemś frazesem, idzie tu bowiem przedewszystkiem o ujęcie w swe ręce środków komunikacyjnych, przedewszystkiem kolei żelaznych. Niemcy zaś żądają, by oddano je pod kontrolę międzynarodową.

Komunikat *Nordd. Allg. Ztg.* jest o tyle ważny, że stwierdza poczynienie pewnych ustępstw przez Francję na rzecz Niemiec. Niemiecka odpowiedź okaże się już zapewne w dniach najbliższych. P. Kiderlen-Wächter zabrał się z całą energią do jej sformułowania. W kołach bliskich urzędowi spraw zagranicznych twierdzą, że odpowiedź Francji i poczynione w piśmie przez p. Cambon wręczonem ustępstwa wywarły w Berlinie bardzo sympatyczne wrażenie. Ponieważ zasadniczo porozumienie zostało już prawie dokonane, ostatecznego dopełnienia go spodzie-

79)

SYRENA.

(Pierre Dax. *L'orpheline d'Auteuil*.)

Część druga.

VII.

Czy to ona?

(Ciąg dalszy).

Ptaszki spiewały. W harmonijnym koncercie samcy nawoływały samiczki, wzywając ich pomocy w nauczaniu młodych, które brały pierwszą lekcję wylatywania z gniazda.

— Co za świetna myśl miałaś, Pauletka, żeby przyjść tutaj. Co za dzień cudowny!

— Było to prawdziwe szaleństwo z mojej strony, ten projekt jechania do Vincennes.

— Projekt, jak każdy inny.

— To prawda. Najczęściej nie wiemy czemu udaliśmy się na prawo, zamiast na lewo.

— Przypadek, przeznaczenie, prowadzi nas bez naszej wiedzy.

— Ech! tak — westchnęła uśmiechnięta, bo te głębokie wyrazy nie były wstanie zaćmić obawą, czy smutkiem jej czystych i wesołych oczu. — Ech! tak... przypadek, przeznaczenie!

Weszli w lasek, on, ex-agent krokiem pewnym, gestykulując od czasu do czasu laską, jak młodzieniec, spozierając od czasu do czasu, czy jego medale dobrze przypięte... a Pauletka, czasem przy nim, pod łagodnym cieniem białej parasolki, a czasem za nim, zrywając jaki kwiatek lub trawkę, lecz zawsze uroczą, ciągle uśmiechniętą, z pół otwar-

temi ustami, z których tak łatwo wypływała perlista gama wesołego śmiechu.

Marmagne używał w całej pełni tryumfów ojcowskich na tej przechadzce.

— Jesteś podziwiana, Pauletka! Patrz na ciebie!

— Znajdujesz?

— Gdybyś sama tego nie spostrzegła, moja malutka, byłabyś chyba ślepą, a dzięki Bogu...!

— Może to mój toczek jest tego powodem. Kapeluszek zmienia fizjonomię.

— Ta... ta... ta... Wszystko razem: toczek, jak sama mówisz i twoja osóбка.

Marmagne się powstrzymywał z całej siły, żeby nie stanąć i nie podziwiać, tak samo, jak inni, małej czarodziejki, gdyż się obawiał, że zachwyt jego może być źle zrozumiany przez tych, co przechodzili i oglądali się.

...Prawie w tym samym czasie, gdy Marmagne wraz z sierotą opuszczali Auteuil, dwie kobiety, które oddawna już nie pozwoliły sobie na żadną przechadzkę, szły także w kierunku Saint-Cloud.

Zdrowie jednej z nich, która wyglądała świeża, silna i pełna życia, nie potrzebowało woni lasów sosnowych, aby je wzmocnić. Z drugą było inaczej.

Zawsze blada, melancholijna, może się uczuje silniejsza z powrotem?

Ta atmosfera środka Paryża była taka wyczerpująca! Horyzont ulicy Bréda był taki szary, ograniczony, tak ogołocony z zieleni i świeżego powietrza!

Z przeciwnych strony, od tej, którą wszedł Marmagne z Pauletka, te dwie kobiety, Izabela d'Estaing i Filomena dążyły także do parku.

Chód ich był powolny i od czasu do czasu Izabela korzystała ze spotkanych po drodze omszonych kamieni, lub z wywróconych pni drzewa, żeby spocząć.

— Filomeno, tak tu przyjemnie!

— Gdyby pani mnie chciała posłuchać,

częściej byśmy tu przychodzili, co tygodnia. Wiejskie powietrze bardzo zdrowe.

— Tak, jeżeli się w niem ciągle przebywa.

— Och! gdyby nie pan Gerard!

— O czem myślisz? Wyprowadzić się?... — zawołała Izabela. — Ach! Boże!

— Cóż tak wielkiego? Przedsiębiorcy dowożą wszystkie meble na miejsce. O resztę mniejsza.

— Nie mówmy o podobnych rzeczach.

— Cóż to szkodzi, rozmawiamy sobie, ot, tak. Gdybyśmy były tylko dwie, pani równie dobrze byłoby za rogatką, jak na ulicy Bréda. Nie można niczego się zarzekać — mówiła dalej Filomena z ożywieniem. — Wobec stosunków, jakie pan Gerard pczawierał, nie można być pewnym, jak się wszystko obróci. Pan Gerard może być wysłany gdzieś do dalekich krajów i to mu piękną przyszość otworzy. Przecież nie pani d'Estaing stanie mu na przeszkodzie.

Słodkiemu spojzeniu Izabeli wróciła dawna stanowczość.

— Nie. Będę cierpieć z powodu jego oddalenia, ale poddam się wszystkiemu, co może się przyczynić do zapewnienia mi kariery. Mam nadzieję, że nie będzie powiedziane, iż życie męczennicy, które wiodę od tak dawna, na nie się nie przyda. Przyjmuję nowy krzyż... i jeszcze... aż do końca, lecz szczęście mego syna... radość mego dziecka... — Nie rozumiem, dla czego pani się tak rozrzewnia.

— Moja dobra Filomeno, bywają rzeczy, których zrozumieć nie można, póki się ich nie przeżyje. Wrażliwość u mnie stała się nadmierną. Radość czy boleść przyjmuję równie dotkliwie. Co mówię? Doszłam do takiego stopnia zdenerwowania, że myślę czasami, iż nie umrę z boleści, będąc do niej przyzwyczajoną, lecz mogłabym skończyć, gdyby mnie nagła radość spotkała.

— Trzeba jednak, żeby pani się oswoiła z tem, że może doznawać jeszcze radości. Jeszcze trochę może czasu uplynie, a potem

kto wie... kto wie, co nam przygotowuje dystynkcyja, stosunki i talenty pana Gerarda!

— Czy ja to zobaczę! — szepnęła Izabela jak we śnie.

— A dlaczegożby nie?...

Szły dalej, oddając się marzeniom, które matki tylko snuć umieją.

Izabela myślała o Gerardzie a Filomena o Janie, o swoim pięknym Janku, dobrze zbudowanym, kochającym, pełnym poświęcenia. A on, czyż także nie będzie szczęśliwy? Kto wie!...

Jeżeli nie posiadał subtelności Gerarda i jego arystokratycznego wyglądu, miał coś jeszcze więcej: ufnosć w życie!

Zazdrośnie porównywała młodych ludzi, ze zwykłą swoją południową egzaltacją, nie umniejszając zalet Gerarda i mówiła sobie:

„Natury proste, jak mego Janka, który nie posiada ambicji, nie zawsze zdobywają większą część radości, których życie użycza!..“

Kołysane swoimi macierzyńskimi marzeniami, doszły bezwiednie dość daleko w aleję.

— Może przydałby się nam mały wypoczynek — zauważyła Filomena.

— To prawda, że zaszyliśmy już dość daleko — przyznała Izabela.

Nieco niżej, w alei wijącej się ze stoku gruntu, ujrzały ławkę.

Obie jednocześnie wyciągnęły ku niej rękę, wskazując.

Ta ławka była już zajęta przez dwie osoby, których cienie spostrzegaly.

Był to Marmagne z Pauletka.

Spacerujący wchodzili z dołu w aleję i czynna wyobraźnia Filomeny przewidywała chwilę, w której miejsca zostaną zajęte.

— Niech pani się nie śpieszy — rzekła — ja pobiegnę i zajmę wolne miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wać się można, zdaniem kół berlińskich, przed upływem bież. miesiąca.

Natomiast w kołach półurzędowych w Paryżu sądzą, że pertraktacje mimo wszystko potrwać jeszcze czas dłuższy. chociaż jest prawie pewnym, że porozumienie przyjdzie do skutku.

„Berliński optymizm — czytamy w *Temps* — podzielać będziemy mogli dopiero wtedy, gdy nadejdzie replika na odpowiedź francuską”. „Krok, o który sprawa posunęła się naprzód — piszą *Debats* — wydaje się nam bardzo drobnym, a zwłoka w nadejściu odpowiedzi może pomyślną chwilowo sytuację na nowo zamącić”.

Francuska partya kolonialna czuje się w dalszym ciągu niezadowoloną z całego przebiegu sprawy, stanowiska jej jednak nie podzielają koła rządowe tak, że przejść nad niem można do porządku.

KRONIKA.

Lwów, 19 września.

— Kalendarz.

Środa (20 września):

Eustachiusza. — Myśliska. — Sozanta M. Wschód słońca o godzinie 5:09 rano, zachód słońca o godzinie 5:28 po południu.

— **Najd. Arcyksiąże Leopold Salvatore** bawił w niedzielę przez parę godzin we Lwowie, w przejeździe na polowanie do Skolego.

— **JE. Filip Zaleski**, bawiący w Truskawcu na kuracji, zaniemógł. W niedzielę przybył tam do łóża chorego ojca, P. Minister dla Galicyi, JE. Wacław Zaleski. Welle ostatnich relacji stan zdrowia dostojnego pacjenta nieco się poprawił.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie w środę, 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Nabożeństwo żałobne** za zmarłych w lipcu członków Sodalicyi maryjańskiej Panów: ś. p. Maryana Mayera, Piotra Leńczyńskiego, Konstantego Sarneckiego i Józefa Lehnerta odbędzie się w środę dnia 20 b. m. o godz. ósmej w kościele OO. Jezuitów, na które zarząd Sodalicyi zaprasza rodziny, znajomych, oraz Sodalistów.

— **Zjazd koleżeńcki** uczniów klasy VIII. a. IV. gimnazjum, którzy złożyli egzamin dojrzałości w r. 1896, odbędzie się we Lwowie w dniach 7 i 8 października b. r. — Kolegów, którzy nie otrzymali zaproszeń z powodu braku ich adresów, prosimy o listowne zgłoszenie się do kolegi dr. Czesława Mussila we Lwowie, Karola Ludwika 7. *Dr. A. Bolani, J. Moysowicz, dr. C. Mussil.*

— **Wystawa.** Instytut technologiczny lwowski Izby handlowej i przemysłowej podaje do wiadomości, że wystawa rysunków wykonanych na instytutowym kursie krawiectwa damskiego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 24 września b. r. — Wystawa mieścić się będzie w 103 sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 1. 5 i zwiadać ją będzie można w godzinach od 10 przed południem do godziny 2 po południu.

— **Kurs galwanotechniczny.** Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej podaje do wiadomości, że w połowie listopada b. r. odbędzie się w Wiedniu sześciotygodniowy kurs galwanotechniczny z polskim językiem wykładowym. Kurs rozpoczyna się 13 listopada i trwa do 24 grudnia b. r. O przyjęcie na kurs ubiegać się mogą majstrowie i czeladnicy przemysłu galwanotechnicznego, ślusarskiego, brązowniczego, cyzelerskiego i t. p. Niezamężni kandydaci mogą się ubiegać o zasiłek obejmujący zwrot kosztów podróży, oraz 120 kor. na utrzymanie w Wiedniu. Podania należyce udokumentowane należy wnieść najpóźniej do 20 października b. r. na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. ul. Bourlarda 1. 5.

— **Dzień kwiatowo-cukierkowy na cele dobroczynne.** W ubiegłą sobotę odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie obszerniejszego komitetu dnia kwiatowo-cukierkowego na które przybył prezydent miasta z małżonką, radni miejscy, okazałe grono pań, reprezentanci Towarzystwa Szkoły ludowej, Związku rodzicielskiego, Warstatów studentek Ligi pomocy przemysłowej, Bursy Deckertki, Bursy Grunwaldzkiej, Sokoła IV-go i inni.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezydent-Neumanową, przedstawił dyrektor Olszewski obszerny zarys akcyi dnia kwiatowo-cukierkowego, a na wniosek dyrektora Bolesława Lewickiego, ukonstytuował się komitet, wybierając na przewodniczącą p. prezydentową Neumanową, a na zastępczynię panię: wice prezydentową Rutowską i Stahlową, oraz p. Arasińską i p. dyrektora Józefa Zgórskiego, na sekretarza Tadeusza Höflingera, na skarbników, pp. Bartonii i dyrektora magistratu Jakubowskiego.

Po obszernej dyskusyi, uchwalono urządzić w dniu 1 października b. r. wielki dzień kwiatowo-cukierkowy na cele dobroczynne, a przeprowadzenie całej organizacji tego dnia, oraz obmyślenie podziału pracy, poruczone komitetowi ściślejszemu.

Trzydzieści tysięcy (30.000) jednolitego kwiatu, zamówił komitet w wiejskiej pracowni kwiatów sztucznych Ligi pomocy przemysłowej w Dawidowie obok Lwowa.

Biuro komitetu urządza codziennie od godziny 11 do 1-szej w ratuszu, I. piętro, naprzeciw głównego wejścia.

Posiedzenie obszerniejszego komitetu pań, odbędzie się we czwartek, 21 b. m., o godzinie 5 po poł. w mieszkaniu p. prezydentowej Neumanowej.

— **Przystanek Wierczany.** Dyrekcyja kol. państw. donosi, że przystanek Wierczany, na szlaku Tarnopol-Stryj, otwarty dotychczas dla ruchu osobowego i pakunkowego przemienia z dniem 1 października r. b. na stację z ograniczonym ruchem towarowym. W stacyi tej mogą być nadawane i podejmowane posyłki poczesne i towarowe tylko w ładugach całowozowych. Posyłki drobne tak poczesne jak i towarowe, żywe zwierzęta, materiały wybuchowe i samozapalne, jakoteż towary do załadowania których i wyładowania są potrzebne specjalne urządzenia, są od transportu wykluczone.

— **Szkole muzyczne nowego typu** według metody prof. E. Jacques-Dalcroze'a otwierają z dniem 1 października po całorocznych studiach w Dreźnie: Zofia Świątkowska i Flora Szczepanowska. Plan nauki obejmuje całokształt wykształcenia muzycznego: Solfeż (kształcenie słuchu i poczucia tonalnego), gimnastykę rytmiczną i fortepian w połączeniu z praktycznym zaznajamianiem uczniów z początkami harmonii, zasadami używania i łączenia akordów.

Przyjmuje się dzieci od lat 6-ciu. Wpisy codziennie w lokalu szkoły przy ul. Ossolińskich 1. 11 I. piętro od godz. 11 — 1 przed południem i od 4 — 5 po południu.

— **Odczyt.** Dnia 21 b. m. odbędzie się w Czytelnicy katolickiej (ulica Czarnieckiego 1. 1 II. p.) odczyt p. Rachwał Stanisława p. t. „O ideałach Maryi Konopnickiej”. Przed odczytem wygłosi p. Marya Anklewiczówna trzy utwory liryczne M. Konopnickiej przy akompaniamencie muzycznym p. Alfreda Marcinkowskiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

— **Dzień Sanatoryjny**, zapowiedziany na wczoraj nie przyszedł do skutku z powodu słoty. — Panie, należące do „komitetu doradczego” postanowiły dokonać rozsprzedaży losów za pomocą roznoszenia tychże pomiędzy swoich znajomych i w tym celu będą się zgłaszały do kancelaryi sanatoryjnej po losy.

† **Ś. p. Hipolit Bochdan**, o którego śmierci pokrótce już donieśliśmy, był synem Stanisława, byłego żołnierza wojsk napoleońskich. Ś. p. Hipolit, wychowywał się w surowej szkole inżynierów wojskowych. Objawwszy niewielki wówczas, zaniedbany majątek rodzinny w Zadwórzu, podniósł go wytrwałą, niezmordowaną pracą do rzędu pierwszych, wzorowych w kraju gospodarstw.

Umiłowanie ziemi rodzinnej, nadzwyczajna energia, niezwykła prostota życia, a pogarda dla wszystkiego, co było blichtrzem i zbytkiem, oto enoty ś. p. Hipolita Bochdana. — Ś. p. Bochdan nie wygłaszał górnolotnych haseł, ani szumnych frazesów, ale trwał przy pługu pracy prawie do ostatniej chwili życia. Dzielną pomocnicą w tej niestrudzonej pracy była mu czegodna małżonka, Amelia z Konopków. Wychowanie licznego grona dzieci, siedmiu córek i syna, nie przeszkadzało jej w gorliwym spełnianiu obowiązków skrzętnej, zapobiegliwej gospodyni. To też miłością i czcią niezwykłą otaczał ś. p. Bochdan żonę swoją. a gościnnie dom w Zadwórzu, w którym przed 6 laty obchodzono uroczyste złote wesele państwa Bochdanów, pozostał w pamięci obywatelstwa naszego, jako wzór enót staropolskich.

Dowodem czci i uznania był niezwykle liczny zjazd gości na pogrzebie ś. p. Bochdana. Wśród przybyłych zauważyliśmy JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, hr. Kraszińskiego, pp.: Wł. Kraińskiego, Augusta Gorayskiego, Włodz. Kozłowskiego, Kazimierza Laszkowskiego, hr. Dzieduszyckich i cały szereg znanych w kraju osobistości.

Przybyli wszyscy, aby złożyć cześć pamięci zacnego obywatela i zasłużonego człowieka.

— **Upadłość.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza upadłość firm: Zalle Koffler, skład towarów bławatnych Nadwórna i Benjamin Lisker kupiec w Jarosławiu.

(Δ) **Sędziowie przysięgli.** Lista służbowa powołanych na urząd przysięgłych w V. zwyższej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych, rozpoczynającej się dnia 3 października b. r., przedstawia się następująco: Przysięgli główni: dr. Bronisław Błażejowski, adwokat, Lwów. Henryk Brandstätter, dyrektor fabryki oleju, Lwów. Szymon Chauderys, urzędnik Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, Lwów. Franciszek Domiszewski, urzędnik Wydziału krajowego, Lwów. Szymon Gołowin,

inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Dr. Bertold Gottlieb, właściciel dóbr, Lwów. Bruno Grek, inżynier, Lwów. Julian Heller, mechanik, Lwów. Dr. Jan Kasprowicz, profesor Uniwersytetu, Lwów. Aleksander Kuniewicz, kupiec, Lwów. Stanisław Konopacki, majster ślusarski, Lwów. Jan Korzeniowski, właściciel fabryki kafi, Lwów. Siegfried Krebs, właściciel fabryki likierów, Lwów. Zygmunt Malinowski, urzędnik prywatny, Lwów. Ryszard Mazowiecki, adiunkt Towarzystwa zaliczkowego, Lwów. Karol Piłewski, aptekarz, Lwów. Karol Pinder, kasjer Banku wiedeńskiego, Lwów. Zygmunt Piotrowicz, właściciel fabryki, Lwów. Dr. Stanisław Platowski, sekretarz Magistratu, Lwów. Michał Przestrzelski, urzędnik galic. Kasy oszczędności, Lwów. Dr. Izak Reiss, adwokat, Lwów. Grzegorz Rudkiewicz, rzeźnik, Lwów. Dr. Stefan Rudnicki, profesor Uniwersytetu, Lwów. Dr. Stefan Wincenty Samolewicz, urzędnik Wydziału krajowego, Lwów. Benjamin Samuely, właściciel dóbr, Lwów. Władysław Szalbot, magister farmacji, Lwów. Wacław Smakowski, inżynier, Lwów. Maurycy Stauber, kupiec, Lwów. Jan Stromenger, kupiec, Lwów. Zygmunt Terlecki, urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń urzędników prywatnych, Lwów. Jakób Tomalski, właściciel biura agronomicznego, Lwów. Karol Turski, urzędnik Wydziału krajowego, Lwów. Tadeusz Umański, właściciel dorożek, Lwów. Zaller Ungar, kupiec, Lwów. Filip Völpeł, właściciel realności, Lwów. August Michał Zandler, właściciel cegielni, Lwów.

Przysięgli zastępcy pp.: Sebestyan Bieńkowski, majster rzeźniczy, Lwów. Stanisław Gołębiowski, komisarz Magistratu, Lwów. Mieczysław Kondraczek, współwłaściciel hotelu „Imperial”, Lwów. Marcin Krzywoszyński, majster murarski, Lwów. Dawid Lessing, urzędnik Banku pragskiego, Lwów. Leon Letyński, właściciel dóbr, Lwów. Dr. Klemens Sokal, adwokat, Lwów. Stanisław Ujejski, architekt, Lwów. Henryk Wonsch, właściciel agencji handlowej, Lwów.

Δ **Zgubiono:** pęk kluczy na sznurku, torebkę z nutami.

Δ **Znaleziono:** damską torebkę z drobną kwotą, złotą bransoletkę wysadzaną kamykami, książkę służbową Anastazyi Junak; parasol.

Δ **Ucieczka żołnierza z aresztu.** Ubiegłej nocy z aresztów koszarowych przy ul. św. Piotra uciekł kapral 19 p. obrony kraj. Łukasz Sołtys. Był on aresztowany pod ciężkim zarzutem, że na ostatnich manewrach strzelał z karabinu ostrymi nabojami wbrew rozkazowi komendy, która wydała nakaz strzelania ślepymi nabojami. Za zbiegłym żołnierzem zarządzono energiczne poszukiwania.

Δ **Echa samobójstwa Juryńca.** Jak donieśliśmy już dnia 2 b. m., odebrał sobie życie w „Narodnej Hostynnicy” uczeń VII. kl. tutejszego gimnazjum ruskiego, Eugeniusz Juryńca. Obecnie dowiadujemy się, że dwa dni przed śmiercią wysłał Juryńca pod adresem dr. Iwana Franki zapieczętowaną paczkę, po której otwarciu znalazł dr. Franko okazali zbiór poezyj, przepisanych na 126 stronicach, a ponadto następujący list:

„WP. Doktorze! Niedola mnie pędzi na wieczny spoczynek. W ostatnich czasach, kiedy straciłem wszelką życiową energię, odezwała się we mnie pieśń i oto przesyłam właśnie tych kilkanaście wierszy i na śmiertelnej już pościeli proszę o puszczenie ich między ludzi. Czy jest w nich coś dobrego, nie wiem; lecz pisałem to, co czułem w sobie. Proszę jeszcze raz o spełnienie mego ostatniego pragnienia. Z prawdziwym poważaniem Eugeniusz Juryńca uczeń VII. klasy gimnazjalnej. Lwów, 31/VIII. 1911”.

Dr. Franko dopiero następnego dnia po samobójstwie dowiedział się od swego syna o śmierci Juryńca. Według dr. F. ta literacka spuścizna zmarłego zapewne wyjaśni przyczynę samobójstwa.

Δ **Kieszonkowy »operator«.** Wczoraj aresztowano w rynku niejakiego Teodora Iwanickiego w chwili, gdy wyciągał Katarzynę Niedzielskiej z kieszeni spodnicy pugilares z pieniędźmi i parą koleżyków srebrnych.

Δ **W wozach kolei elektrycznej** znaleziono: modlitewnik, jeden buciak, rękawiczki, parę spodni, książki i parasol.

Δ **Kradzież koni.** Na szkodę p. Kazimierza Nadachowskiego, agronoma, zamieszkałego przy ul. Piaskowej 1. 11, skradziono wczoraj wieczorem konia.

Zarząd dóbr Zabrze, w powiecie sokalskim, doniósł telegraficznie tutejszej dyrekcyi policyi, że ubiegłej nocy skradziono tam dwa młode wałachy bułane, o grzywach i ogonach czarnych, wartości 1000 kor. Konie uprowadzono prawdopodobnie w stronę Lwowa.

Δ **Wściekle psy.** Wczoraj stwierdzono wściekłość u kilku psów w realnościach przy Drodze sichowskiej za rogatką Zieloną. Z polecenia komisaryatu I. dzielnicy zabrano do rąk karza miejskiego wszystkie psy w tej okolicy.

Δ **Umysłowo chorą** Annę Bodnar, rodem z Kodubnic, powiatu złoczowskiego, przytrzymano wczoraj na ulicy. Bodnarowa w przestępie szalu wyprawiała na ulicy kolosalne awantury i zaciepiła przechodniów. Oddano ją w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

Δ **Rabuś.** Na Piotra Michałowskiego napadł jakiś rzeźmieszek, pobił go dotkliwie i obrabował. Aresztowano go i poznano w nim Jakóba Brandesa, *recte* Nadla, znanego już dobrze policyi.

Δ **Lwowskie budowle.** Wczoraj po południu w nowo budującym się domu na rogu ulic Batorego i Fredry zawałił się mur na przestrzeni kilku metrów. Szczęściem, że właśnie w tej chwili nie było w tem miejscu robotników ani przechodniów.

Δ **Zagadkowe strzały.** Policyjanci, pełniący służbę ubiegłej nocy w okolicy Wysokiego Zamku, od strony starego omentarza na „Paparówce”, usłyszeli kilka strzałów.

Wpadłszy na ulicę Kąpielną zastali tam dwu zarobników, Stefana Pokosta i Karola Papaka, którzy tłómaczyli się, że strzelali z fantazyi. Sprawdzono ich na policyę i odebrano im rewolwery.

Δ **Kronika policyjna.** Z otwartej szafy restauratora S. Müllera przy ul. Kleparowskiej 28, zniknął złoty zegarek „Omega” ze złotym łańcuszkiem, wart. 400 kor.

Prywatycie Abrahamowi Weinsteinowi skradziono w tramwaju podczas jazdy na główny dworzec czarny pugilares z 10 rublami i 30 kor.

P. Bereie Weinsteinowej zniknął w chwili, gdy zajeżdżała dorożką pod swe mieszkanie przy ul. Miodowej 9, pakiet, zawierający czarną suknię, bluzkę różową i długi, czarny żakiet, tudzież 10 książek, wart. 100 kor.

Z otwartego mieszkania technika p. Stanisława Dominika przy ul. Króla Leszczyńskiego 1, skradziono onegdajszego wieczoru zarzutkę, kilka sztuk garderoby, dwa zegarki srebrne i nikielowy i złotą szpilkę z 3 szmaragdami wart. 190 kor.

— **Echa demonstracyi wiedeńskich.** Podczas onegdajszych demonstracyi aresztowano 263 osób, a mianowicie w I. dzielnicy 106, w Ottakringu 117, resztę w innych dzielnicach. 160 aresztowanych oddawiono do sądu kraj. karnego, gdzie odpowiadać będą za zbrodnie gwałtu publicznego, złośliwe uszkodzenie obcej własności i zbiegawisko. Inne osoby oddano sądom powiatowym, lub ukarano policyjnie.

Celem zapobieżenia powtórzeniu się ekscesów wczoraj po południu ustawiono oddział piechoty na placu św. Jana Nepomucena. Silne oddziały policyi nie dopuszczały do zbierania się ludzi. Do godziny 8 wieczorem panował spokój. Policya ostro przestrzegała wydanego przepisu, by bramy domów były zamknięte o godz. 8, a szynki o 9 wieczorem. Na ulicach panował wieczorem wielki ruch, jednakże policya nie dopuściła do żadnych zgromadzeń. W kilku miejscach, gdy policya rozpraszała gromadzące się tłumy, tłum powybijał kamieniami szyby w latarniach. Na ulicy Thalia powybijano szyby we wszystkich latarniach. O godzinie 9 m. 45 cofnięto pogotowie wojskowe i zapanował zupełny spokój. W ciągu wieczora dokonano licznych aresztowań.

Z powodu onegdajszych zajęć w Wiedniu, bawiący w Berlinie burmistrz wiedeński dr. Neumayer powrócił do Wiednia.

— **Cholera.** Z Budapesztu donoszą: Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi o stwierdzeniu dwóch nowych wypadków cholery azyatyckiej: jednego w komitacie peszteńskim, drugiego w komitacie Feyöre.

Z Ostrzyhomia donoszą: Przed kilku dniami w Nargasz-Ujfa umarła wśród podejrzanym objawów 75-letnia robotnica. Badanie bakteriologiczne stwierdziło, iż umarła na cholere.

Kronika zagraniczna.

* **Strajki.** Strajk kolejowy w Irlandyi rozszerzył się także na Kingstown. Sytuację uważają za poważną.

W Dublinie kolejarze rozpoczęli strajk ubiegłej nocy. Naprzód robotnicy dworca towarowego nie chcieli ładować drzewa firmy, której robotnicy strajkują, potem zaniechali pracy także robotnicy na dworcu południowym i zachodnim. Nie spowodowali atoli większego zastoju w ruchu.

W teatrze krajowym w Zagrzebiu powstały różnice między pracownikami technicznymi sceny a intendenturą z powodu żądania polepszenia pracy. Radykalnie usposobieni robotnicy żądają bezwzględnego rozpoczęcia strajku.

W Kadyksie, Seville, Gion i La Corunie wybuchł strajk częściowy.

W Walencji wybuchł strajk generalny. Przyszło do poważnych wykroczeń. Druty telegraficzne poprzerywane. — Wojsko obsadziło miasto.

W Bilbao i Saragocie proklamowano strajk generalny.

* **Zaburzenia ulic z n e.** Z Saragosy donoszą: Wczoraj wieczorem ponowily się niepokoje i przybrały charakter wprost rewolucyjny. Strzelano do policyi, która również dała ognia; jedna osoba zginęła, pięć raniono.

Z Monterey (Meksyk) donoszą: Wczoraj przyszło tu do zaburzeń, w ciągu których trzy osoby zabito, a 18 raniono. Wojsko rozpryszło powstańców.

* Ekscesy drożdżniane. W Seda- nie przyszło onegdaj wieczór do demonstracji przeciw drożdżni; w starciu z policją jeden z policjantów odniósł rany. Dragoni rozproszyli demonstrantów.

* Katastrofa na wyścigach. Z Nowego Jorku donoszą: Podczas onegdajszych wyścigów na przestrzeni 50 mil wjechał samochód w tłum. Sześć osób zginęło, 14 jest rannych. Kierownik samochodu nie odniósł obrażeń.

* Cholera. W Sussak koło Rjeki zachorowała wśród objawów podejrzanych niejaka Marya Horwathowa. Badania lekarskie stwierdziły chorobę azjatycką. Nadto w Sussak zachorowała i druga osoba na cholere.

Z Salonik donoszą: Podczas wczorajszych niepokojów, które wybuchły z powodu zarządzeń, wydanych celem zwalczania cholery, dwie osoby raniono bagnetem, a 15 osób aresztowano. Komisja stwierdziła, że w wodzie jednej ze studni, zaopatrujących w wodę kąpieli dla kobiet, znajdowały się przeczinki choleryczne. Z tą też pochodzi wleka ilość zasłabnięć na cholere wśród kobiet, szczególnie wśród Żydówek. W ciągu ostatniej doby stwierdzono 12 wypadków śmierci na cholere w Salonikach, 2 w Uesknebie, 4 w Beran, 1 w Nowym Bazarze.

* Zniknięcie dyrektora banku. Z Augsburga donoszą: Zarząd bawarskiego Banku dyskontowego i wekslowego podaje do wiadomości, że prokurator, noszący tytuł dyrektora, Hetzler, zniknął od kilku dni. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że w banku jest wszystko w porządku; zdaje się, że Hetzler fałszował podpisy drugiego dyrektora i na podstawie sfalszowanych listów dopuścił się oszustwa na szkodę osób trzecich. Bank nie ponosi żadnej szkody. Dotąd sprawa jest niewyjaśniona.

* Zawalenie się komina. Na budynku powszechnego Towarzystwa elektrycznego w Berlinie zawiął się onegdaj prawdopodobnie wskutek wybuchu komin, przyczem 3 ludzi zginęło, 2 ciężko a 5 lekko zostało rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskich). Pokłoniły się nam łany zboża, ciepłym powiewem wiatru poruszane; echo fujarki pastuszej ginęło w pomroce zapadającego wieczoru — szła ku nam wielka, serdeczna tęsknica, jaką tylko przyroda i muzyka polska wywołać są zdolne... Pragnęłoby się oglądać piękne postacie włościan na tle ino, niż oficjalna sala koncertowa, ale i tu wytworzyła się po kilkunastu taktach zupełnie odrębna atmosfera, że aż żal opuszczać ją i myśleć o szeregu urzędowych koncertów, jakich się będzie musiało wysłuchać. Nie było wczoraj nikogo w obrębie „Filharmonii“, ktoby nie uległ czarowi, płynącemu z niezwykle pięknego zjawiska. Muzyk poważny, czy skromny laik — nie umieli się oprzeć wrażeniu, naprawdę odczutuemu. Wszelki krytycyzm krył się gdzieś wstydliwie w kącie sali.

Czem działa orkiestra Namysłowskich? Widzimy przed sobą w strój chłopski (mazowiecki) przybranych muzyków z krwi i kości, choć widocznie kształconych systematycznie. Liczba około 55 — obsada instrumentalna wzorowa: pełnia i soczystość nieporównana smyczków walczy o lepsze ze świetnie brzmiącą, jasną i potężną blachą. Żaden zespół symfoniczny nie powstydziliby się tak dobrze zorganizowanej orkiestry. Staże wśród nich Namysłowski-senior, postać piękna i wyrazista, żyta z ukochaną przez siebie ideą, pełen zapału i temperamentu. Odczuwa się ów tajemniczy związek między kapelmistrzem a wykonawcami, nie mający w sobie nic ze zwykłego, sztywnego konwenansu. Repertuar ich to przeważnie pieśń ludowa i narodowa, mieniąca się najładniejszemi barwy: to smętna i zamysłona, to bujna i żywiołowa. Czy posiada inny naród rytmy tak bogate i świeże, jak nasz mazur lub krakowiak? Aż skrzy się wszystko od niesłychanie bogatej rytmiki, nerw każdy drży pod wpływem melodii zapalnej i gorącej. Wstają dawne czasy — odzywają dawne pragnienia i nadzieje. Lecz nie tu koniec wrażeń. Pod batutą Namysłowskiego-juniora, bardzo zdolnego i energicznego dyrygenta, wchodzimy w świat poważnej muzyki symfonicznej i słuchamy „Tatr“ Żeleńskiego. Proszę mi wskazać wykonanie tego utworu równie dobre. Niezależnie od idealnej technicznej sprawności, tworzą się tu obrazy przyrody o nieczwórną plastycę. Tylko chłop potrafi zespolic się tak silnie z objawami natury polskiej, tylko on zagra z takim wyrazem przewijające się w uwerturze rytmy zbójckie. A przechodząc na chwilę do odmiennych nastrojów, zapytam, czy można wydobyć więcej poezji, bezpośrednio odczutej, ze suity Griega (zwłaszcza „Śmierć Azy“)? Tylko najgorętszym apelem do publiczności zakończyć mogą tych słów kilka, by sercem poparła tak wyjątkowy objaw muzyki naszej narodowej.

J. Bylczyński.

Drugi koncert znakomitej włościańskiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Karola i Stanisława Namysłowskich, zapowiadany na dzień dzisiejszy w sali Filharmonii zawiera: Część I: 1. „Polonez martiale“ Makomaski. 2. „Suita polska ludowa“. I. Temat z wariacjami, II. Kolenda, III. Pastuszek, IV. Krakowiak, T. Jotejki. Część III: 3. „Dźwięki polskie“, Szesner. 4. „Zaby“ K. Namysłowski. 5. „Noc na Łysej Górze“, poemat symfoniczny, Mussorgskiego. 6. „Swaty polskie“, uwertura, F. Nowowiejskiego. 7. „Kumoszki Windsorskie“, S. Moniuszki. 8. „Gavotte“, Fr. Stingla. 9. „Maciek Ziamba“, K. Namysłowskiego. Początek koncertu punktualnie o godz. pół do 8 wieczorem.

Po wczorajszym wielkim powodzeniu orkiestry, którą przyjmowano owacyjnie, spodziewać się należy, że sala Filharmonii zapełni się po brzegi.

Historii literatury polskiej, obejmującej znakomite wykłady ś. p. prof. dr. Romana Pilata, a opracowane przez grono jego uczniów z prof. dr. Wilhelmem Bruchnalskim na czele, ukazał się po dłuższej niestety przerwie zeszyt szesnasty tomu trzeciego. Wypełnił ją dalszy ciąg historii poezji polskiej od r. 1632—1740 w opracowaniu dr. Ludwika Bernackiego.

Z teatru. Wczorajsza premiera „Nieznajomego tancerza“ Tr. Bernarda podobała się publiczności licznie zgromadzonej; o sztuce i jej wykonawcach obszerniejszą ocenę podamy jutro.

„Krowoderskie Zuchy“ na prowincyi! — Drużyna teatru ludowego z Krakowa wyjeżdża we wtorek 19 b. m. pod wodzą autora Stefana Turskiego do większych miast Galicji gdzie da szereg przedstawień tej ciekawej sztuki, która zdobyła sobie takie powodzenie w Krakowie i Lwowie.

Personal artystyczny składa się z tych artystów, którzy brali udział w setnem przedstawieniu. — Główną rolę Felka odegra autor. Równocześnie będzie daną także druga sztuka Stefana Turskiego p. t. „Synowa z suteryn“, która również w Krakowie zyskała wielkie powodzenie w letnim sezonie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 19 września, po raz czwarty, „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

We środę, 20 września, po raz drugi, „Nieznajomy tancerz“, komedia w 3 aktach T. Bernarda.

We czwartek, 21 września, po raz 11, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 22 września, drugie przedstawienie cyklu utworów polskich, po raz pierwszy, „Staruska młoda“, komedia w 3 aktach ks. Franciszka Bohomolea, z p. Gostyńską w roli tytułowej. Rozpoczęcie: „Kawa“, komedia w 1 akcie Adama ks. Czartoryskiego. Abonament nr. II.

W sobotę, 23 września, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Roman tyca“, komedia w 3 aktach Rostaada; debiut Celiny Lortensówny.

W sobotę, 23 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Pierwszy gościnny występ A. Didura i W. Hendrichówny.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 20 września, po południu, „Damy i Huzary“, komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry.

We czwartek, 21 września, „Demon ziemi“, dramat w 4 aktach z prologiem F. Wedekinda. Szósty gościnny występ p. J. Mrozowskiej.

W piątek, 22 września, „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę, 23 września, „Półdziewice“, sztuka w 3 aktach M. Prevosta. Siódmy gościnny występ p. J. Mrozowskiej.

W niedzielę, 24 września, „Półdziewice“, sztuka w 3 aktach M. Prevosta. Ósmy gościnny występ p. J. Mrozowskiej.

W poniedziałek, 25 września, „Złoty wiek ryccerstwa“, żart w 3 aktach Marlowca.

Jubileusz chyrowski.

Niezwykle podniosły, uroczysty nastrój panuje od dni kilku w Bąkowicach pod Chyrowem. Wezwanie już rozpoczął się zjazd byłych uczniów tamtejszego gimnazjum i zaproszonych gości. Główny zastęp przybył do Chyrowa w sobotę po południu. Dla ich przyjęcia przyozdobiono wdziesięć dworzec stacyi chyrowskiej w festony zieleni i emblematy. Wyroliła się młodzież zakładu ze swą kapelą, a czoło jej zajęli prefekci, oraz człon-

kowe komitetu. Wśród przybyłych znalazł się liczny zastęp mężów, zajmujących naczelne i wybitne stanowiska. Pociąg przemyski przywiózł JE. Biskupa ks. Pelczara z ks. Biskupem-sufraganem Fischerem. Przybyli tego dnia radcy Dworu Germann i Dworski, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa, radca Schultis, ks. superior Sopuch i i.

Gdy na powitanie zabrzmiły dźwięki kapeli gimnazjalnej, z parku zakładu rozległa się salwa moździerzowa. Gości odwieziono powozami do zakładu i rozmieszczono tam w kwatery. Wieczorem odbyło się zebranie powitalne w pięknie przystrojonej sali popisowej. Gdy weszli księża Biskupi, chór uczniowy odpiewał przy akompaniamencie orkiestry kantatę okolicznościową ks. Karyłowskiego, T. J., z muzyką ks. Piątkiewicza, T. J., a gdy już śpiew przebrzmiał, przemówił obecny rektor konwiktów ks. J. Słonkowski, serdecznie wyrażając radość z powodu, że dana mu jest sposobność powitania reprezentacji dawnych wychowanków zakładu i wszystkich, którym zakład tyle zawdzięcza życzliwości, a przedewszystkiem ks. Biskupa Pelczara i ks. Biskupa sufragana, niestrudzonych, serdecznych orędowników gimnazjum chyrowskiego.

Z kolei zabrał głos JE. ks. Biskup Pelczar. Dostojny mowa, nakreśliwszy dzieje nauczycielskiej misji OO. Jezuitów w Polsce, ogromne zasługi położone przez ich zakon na tem polu, oddał w dalszym ciągu hołd pamięci O. Jackowskiego, istotnego twórcy konwiktów w Chyrowie. Pod dobrą snac wróżbę powstało to gniazdo, bo już pierwsze 25-lecie, jakie ono ma za sobą, przyniosło tak bogate owoce, utwierdzając święte ideały, skutecznie przeciwdziałając zepsuciu służbą dla Boga i narodu. Zakończył ks. Biskup słowami zachęty do dalszej pracy i udzieleniem wszystkim obecnym swego błogosławieństwa.

Tu chór odpiewał pieśń „Boga Rodzica“ w układzie Z. Runda, poczem na mównicę wstąpił ks. R. Koppens T. J., jako przedstawiciel wychowanków, stwierdzając, że hasła wielkich wieszczów narodowych przyświecają nauczycielom gimnazjum chyrowskiego, w nich oni znajdują drogowskaz i najdzielniejszy bodziec do pracy.

Imieniem uczniów zwrócił się do obecnych w krótkiej, lecz gorącej przemowie uczeń VIII. kl. J. Pragłowski, a jako przedstawiciel dawnych uczniów mówił o duchowej łączności b. wychowanków z zakładem prof. Wł. Ryłski.

Następnie dokonano wyboru prezydium zjazdu Chyrowiaków, do którego weszli marszałek powiatu wadowickiego, b. poseł Marek Łuszczkiewicz, jako przewodniczący, pp. L. Sobański i W. Skarzyński, jako zastępcy, a pp. J. Kuhn i J. Ricci, jako sekretarze.

Odczytaniem depezy hołdowniczej do Ojca św. wysłanej tego dnia przez komitet zjazdu, zakończył się uroczysty wieczór.

Treść depezy w przekładzie polskim była następująca: „Ojciec Święty! Na obchód 25-lecia konwiktów chyrowskiego OO. Jezuitów, zebrani ze wszystkich części Polski uczniowie tegoż zakładu wraz z Ojcami profesorami i prefektami, ślemy Ci, Ojciec Święty, wyrazy głębokiego hołdu, gorącego przywiązania i stałej wierności, a ściągając się u Stóp Twoich, prosimy, byś Swem Ojcowstwem błogosławieństwem siły nasze wzmocnił, otuchy dodać i obfite łaski u Boga wyjednać miłosciwie raczył“.

Po uroczystości powitalnej odbyła się w refektarzu wieczera, przy której OO. Jezuitów z serdeczną gościnnością podejmowali uczestników jubileuszu.

Właściwie uroczystości rozpoczęły się w niedzielę. Pogoda niedopisała: niebo zakryły chmury, padał deszcz rzęsy. Musiano wobec tego cały obchód zamknąć w obrębie murów zakładu.

Celem powitania dalszych gości, wszyscy zaraz po śniadaniu zebrali się w kurjataru obok głównej bramy. Przybyli też niebawem: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, radca Dworu Turek-Niewiadomski ze Lwowa, prezydent dyrekcji poczt Wopatarni, hr. Jan Szeptycki z Przylbicy, dalej z obywatelstwa księżne Sułkowskie z Grodowicy, pp. Skalscy z Słochyni, Żurowscy z Nowego Miasta, Stefan Sozański z Sozani, marszałek powiatu staro-samborskiego, hr. Maryan Łoś z Czyżek i w. i.

Po cichej Mszy św. odprawionej przez ks. Biskupa Pelczara w kaplicy konwiktowej, przemówił ks. Biskup do obecnych, przedewszystkiem do młodzieży i udzielił zebra- nym swego błogosławieństwa.

Rektor ks. Słonkowski przyjął deputację gratulacyjną, w ich rzędzie deputacy m. Chyrowa z burmistrzem, p. Strzeleckim, na czele, który wręczył ks. rektorowi dyplom obywatelstwa honorowego m. Chyrowa. Podobne dyplomy na członka honorowego wręczył ks. rektorowi reprezentacje miejscowego „Sokoła“ i straży pożarnej ochotniczej. Złożyły też życzenia chyrowskie szkoły

ludowe: męska i żeńska, chyrowska Kasa zalickowa i filia Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Wśród tego zapełniła się znowu sala popisowa: walne zebranie Chyrowiaków rozpoczęło obrady. Estradę zajęło prezydium zjazdu, na prawej zasiadli: JE. P. Namiestnik, księża Biskupi i dygnitarze, po lewej stronie zajęli miejsca Chyrowiaczy.

Przewodniczący p. M. Łuszczkiewicz po przywitaniu zjazdu, zawiadomił zebranych, że imieniem zjazdu wysłano depesze do Najj. Pana, P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra Galicji. Następnie odczytał przewodniczący odpowiedź z Rzymu na depeszę wysłaną dnia poprzedniego do Ojca św. Odpowiedź ta w polskim przekładzie opiewa: „Przy sposobności 25-letniego jubileuszu waszego zakładu, Ojciec św. dziękuje za dowód synowskiej czci i udziela z całego serca wychowawcom i wychowankom tam zebra- nym apostołskiemu błogosławieństwa, jako zapowiedź łask Bożych. — Kardynał Merry del Val“.

Przewodniczący podał do wiadomości zebranych także pismo z życzeniami nadesłane od generała zakonu O. Wernego.

Przystąpiono do porządku dziennego. Dr. Gustaw Zaręba referował o zadaniach i obowiązkach, zarówno religijnych, jak narodowych, ciążyących na konwiktach w naszych czasach i dzisiejszych stosunkach.

W dyskusji zabrał głos dr. German, wzywając młodzież, by w życie szła z dobrą wiarą i wiarą w siebie.

Ks. Marchowski, uzupełniając rezolucję dr. Zaręby, wniósł, by uchwalono, że:

1. Zjazd Chyrowiaków uznaje wielką potrzebę zwołania kongresu katolickiej młodzieży wszystkich stanów; 2. Zjazd przekazuje wskazania, zawarte w referacie dr. Zaręby Związkowi Chyrowiaków do załatwienia.

Inż. Wład. Śniadowski referował sprawę założenia Związku Chyrowiaków i odczytał projekt statutu. Hasłem Związku ma być dewiza: *Deo, Patriae, Amicitiae*; siedzibą zakład wychowawczo-naukowy w Bąkowicach pod Chyrowem; celem: wspieranie się w pracy katolicko-społecznej, stanowiącej pierwszy obowiązek obywatelski, niemniej jak utrzymanie łączności między kolegami, którzy opuścili zakład, wreszcie wzajemna pomoc. Dalsze paragrafy statutu omawiają środki Związku, jego organizację i organa, prawa i obowiązki, fudusze i regulamin. — Protoktorem Związku będzie każdorazowy rektor konwiktów chyrowskiego.

Po dyskusji statut uchwalono *en bloc* i powierzono komitetowi założycieli, złożonemu z pp. Łuszczkiewicza, dr. Łapińskiego i inż. Śniadowskiego, załatwienie formalności.

Ostatni punkt porządku dziennego: Stypendium koleżeńskie, referował dr. J. Ausobsky. Referent przypomniał, iż na zjeździe koleżeńskim 1907 r. postanowili wychowankowie zakładu utworzyć fundusz wysokości 20.000 kor., którego odsetki obracano na stypendium dla jednego, względnie dwóch ubogich wychowanków, przedewszystkiem synów b. Chyrowiaków. Dotąd zebrano nie więcej, jak 5.000 kor., referent więc wezwał licznie z okazji zjazdu zebranych Chyrowiaków, by jak najwydatniej zasilali i w przyszłości fundusz, nadto przedstawił szczegóły aktu fundacyjnego, oraz warunki, pod jakimi stypendium ma być udzielane.

Wnioski referenta przyjęto i na tem — wobec wyczerpania porządku dziennego — zamknął przewodniczący obrady.

Z sali obrad udali się zebrani do refektarza konwiktowego, gdzie już czekał na nich obiad, zastawiony na 400 osób. Pierwsze miejsca zajęli ks. biskupi z JE. P. Namiestnikiem pośrodku, dalej uczestniczący w jubileuszu dygnitarze, przedstawiciele obywatelstwa i inni goście.

Pierwszy toast, zdrowie gości, wychylił ks. biskup Pelczar w ręce JE. P. Namiestnika.

JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński odpowiedział również toastem.

Dalej przemawiał poseł dr. German, b. Chyrowiaczy Tadeusz hr. Łubieński i Stanisław hr. Łoś, imieniem rodziców Maryan hr. Łoś i szef sekcji Gałeczki, wreszcie zakończył przemówienie toastem „Kochajmy się“ ks. rektor Słonkowski.

W przerwie pomiędzy toastami odczytał ks. Bzowski nadesłane depesze gratulacyjne ze wszystkich stron kraju, a nawet z zagranicy, w liczbie przeszło stu.

Obiad zakończył się o godzinie 4 po południu. Po obiedzie odbyło się w sali popisowej przedstawienie teatralne, wyfone produkcyami orkiestry i odegraniem scen końcowych „Irydyona“ przez uczniów.

Po przedstawieniu odjechał z Chyrowa P. Namiestnik i część gości, pozostali zebrali się w refektarzu kolegiackim na wspólną wieceznię. Do podniesienia nastroju tego zebrania przyczyniła się przedewszystkiem piękna mowa P. Wiceprezydenta dr. Dembowskiego, który naprzód podziękował serdecznie gospodarzom zakładu za szczerą gościnność, a następnie zrekapitulował przebieg uroczystości,

podkreślając najwznioślejsze momenty niedzielnego dnia, od nabożeństwa i przemówienia ks. Biskupa Pelczara aż do uroczystego przedstawienia „Irydyona“ i omówił dalej niepożyte zasługi OO. Jezuitów na polu wychowania młodzieży, a w szczególności w ciągu 25-lecia istnienia zakładu chyrowskiego.

Zakład ten zrównany od 12 lat ze szkołami publicznymi w prawach, pod niejednym względem z niemi zwycięsko współzawodniczy, mogąc wzbudzić z tego powodu obok żywego uznania, poniekąd i zazdrość administracji szkół publicznych z uwagi na szczególnie pomyślne warunki, wśród których się rozwija. Wystarczy wspomnieć wspaniałe otoczenie, rozległą przestrzeń pięknego parku, w którym zakład jest umieszczony przestronnie i wybornie. Jego bogactwo zbiorów, biblioteki i środków naukowych, najtroskliwszą, nieustanną miłością pełną pieczę nad uczniami ze strony wychowawców, którzy w pracy swej i poświęceniu nie znają innych widoków i chluby nad pomnożenie chwały Bożej przez wychowanie dobrych ludzi i dzielnych obywateli. Jeden z pięknych owoców takiego wychowania, na miłości opartego, to trwałe przywiązanie i wdzięczność wychowanków do dawnych mistrzów, a również ściśle a trwałe węzły koleżeńskie, które ich między sobą łączą, obecnie zaś stwarzają nową organizację Związku Chyrowiaków. Mowca zakończył toastem na pomyślny rozwój tego Związku.

Projektowanych na zakończenie dnia przechadzki po parku przy świetle ogni sztucznych, musiano zaniechać z powodu niepogody.

Pięćdziesięciolecie Biskupa Edwarda Likowskiego.

Piękny i niezapomniany dzień święci jutro prastare miasto Poznań. Ze wszystkich zakątków ziem polskich, od stowarzyszeń i instytucyj, Towarzystw i korporacyj literackich, naukowych i społecznych poimną nad Warte życzenia długich jeszcze lat zbożnej pracy dla tego księcia Kościoła polskiego, który pół wieku stoi niestrudzony na stanowisku prawdziwego kapłana, obywatela i męża nauki, tak pięknie i harmonijnie łącząc w sobie wspomniane trzy powołania ku chwale i pożytkowi własnego społeczeństwa.

I nie dziwnego, że w dniu półwiekowego jubileuszu kapłaństwa ks. Biskupa Likowskiego, poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk nie przepomniało, że mąż ten lat pięćdziesiąt pracuje na niwie naukowej z równym zapałem, poświęceniem i zamilowaniem; że tam i tu na obu tych polach działania zawsze świecił otoczeniu przykładem sumiennosci i gorliwości; że był od początku swej kariery tak kapłańskiej, jak i naukowej, tylko wyznawcą prawdy i sprawiedliwości.

Pokłonią się też jutro przed sędziwym kapłanem-uczonem czoła wszystkich a serca napełni uczucie wdzięczności za to, co dotychczas działo.

Biskup-sufragan poznański należy do najzasłuższych i najświetlejszych księży polskich; skromność jego iście apostołska i uczynność pozyskały dlań powszechne uznanie; rozum, takt, głęboka nauka pozwoliły niejednokrotnie wybrnąć z bardzo trudnych politycznych sytuacji i uchronić społeczeństwo polskie w Poznańskim przed grozącymi mu ciosami.

Światło dzienne ujrzał w 1836 r. we Wrześni, w Wielkim Księstwie Poznańskim, kształcił się w Akademii w Monasterze, święcenia kapłańskie otrzymał w 1861 r., poczem był nauczycielem religii i języka hebrajskiego w gimnazjum Maryi Magdaleny w Poznaniu. W r. 1865 został profesorem historii kościelnej w seminarium poznańskim; 1867 r. regensem; 1870 r. domowym prałatem Ojca św.

Tyle dat biograficznych. Już na stanowisku nauczyciela religii w gimnazjum Maryi Magdaleny w Poznaniu, oraz regensa tamtejszego alumnatu, zdobył niezapomniane uczucie uznania i niekłamanej wdzięczności, potrafił bowiem łączyć zawsze surowość i obowiązki profesorskie z dobrocią i wyrozumiałością odczuwającego niedomagania ludzkiej natury zacnego człowieka.

Posunięty na godność prałata domowego Papieża Piusa IX., otrzymał dobrze zasłużoną infułę, kierując archidiecezją gnieźnieńską-poznańską po raz pierwszy po zgonie Arcybiskupa Dindera, obecnie zaś ponownie po śmierci Arcybiskupa Stabrowskiego, stojąc zawsze na straży praw Kościoła, archidiecezji i podległych jej zastępów wiernych.

Nie na tem jednak koniec zasług ks. Biskupa Likowskiego. Jako uczonego wydał on długi szereg dzieł pomnikowych, zdobywając opinię najgruntowniejszego znawcy dziejów Kościoła w Polsce. Zasiadał często pracami swego pióra *Przegląd katolicki* i inne pisma, a jego „Historia unii Kościoła ruskiego z Kościołem rzymskim“, lub „Dzieje Kościoła

unickiego na Litwie i Rusi w XVIII. i XIX. stuleciu“ nie stracą nigdy nic ze swej ogromnej naukowej wartości i tworzyć będą dla badaczy owych epok zawsze źródło pierwszorzędnej wartości.

Instytucje naukowe polskie, oceniając niezwykle zasługi ks. Likowskiego, wyróżniły go w najzaszczytniejszy sposób: poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk powołało go na swego prezesa; krakowska Akademia Umiejętności wpisała w poczet swoich członków.

Poważna krytyka fachowa przyznaje pracom Biskupa-sufragana poznańskiego stale rzetelnie zdobyte uznanie; społeczeństwo polskie zalicza go do najsympatyczniejszych i najpopularniejszych swych postaci.

Zdobywać serca wszystkich, nie znać nieprzyjaciół — dar to wielki, który rzadko bywa udziałem mężów, postawionych u czoła narodu. Ks. Biskup Likowski należy do tego rodzaju wyjątków, w dniu więc swego półwiekowego jubileuszu z pogodą spoglądać może w przeszłość, która mu, obok cierni boleśnie raniących, użytyła i tak cennego skarbu; spoglądać może z dumą, bo nie uronił nic z talentów przez Boga mu wyznaczonych.

W dalszej pracy towarzyszyć będą Jubilatowi cześć i uznanie całego społeczeństwa.

Uroczystość jubileuszowa — jak już donosiliśmy — odbędzie się jutro, o godz. 6 wieczorem w Poznaniu. Listy i telegramy z życzeniami adresować należy na ręce generalnego sekretarza Towarzystwa przyjaciół nauk, radcy Głębockiego: Poznań, plac Wilhelmowski 17.

Do życzeń powszechnych przyłącza się całym sercem redakcja *Gazety Lwowskiej*.

Sprawa Bohdana hr. Ronikiera.

Na wczorajszej rozprawie przemawiał obrońca Siemińskiego adwokat Sterling, który wykazywał, że rozprawa wcale nie udowodniła, jakoby jego klient brał udział w morderstwie. Mowca nie chce dla swego klienta litości, o której wspominał prokurator, lecz pragnie zupełnego jego uwolnienia.

Prokurator odpowiadał na wywody obrońców, szczególnie na tę część wywodów Bobriszczewa-Puszkina, w której ten obrońca czynił zarzuty śledztwu.

Przy końcu wczorajszej rozprawy replikował jeszcze zastępca strony cywilnej, adwokat Nowodworski.

Bohdan hr. Ronikier prosił lekarza więziennego o danie mu jakiegoś środka skutecznego na sen. Lekarz zapisał mu po jednym proszku veronalu. Na drugi dzień Ronikier oświadczył, że proszek działa słabo i prosił o podwojenie dozy, lecz temu odmówiono. Gdy jeszcze raz prosił o proszki bardzo natarczywie, wzbudziło to podejrzenie i zrobiono niespodzianie u niego w celi rewizję, przyczem znaleziono 8 proszków veronalu nietkniętych. Oczywiście, Ronikier chciał się tymi proszkami otruć.

Przy tej rewizji znaleziono również blankiet wekslowy na 5.000 rubli z podpisem Ronikiera, jakoteż jakiegoś Nikity Nazarowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 15 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.314.914.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem (mniej o 16.286.000), rezerwa kruszcowa 1.637.015.000 koron (więcej o 106.000), portfel wekslowy 864.620.000 (więcej o 6.777.000), lombard papierów: 72.567.000, (mniej o 815.000), zobowiązania natychmiast płatne 210.212.000, (więcej o 10.965.000), banknoty opodatkowane 27.898.000, (mniej o 16.392.000 koron).

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan, który od wiosny nie udzielał posłuchań, będzie ich obecnie udzielał.

— Obaj PP. Prezesi gabinetów postanowili na odbytej wczoraj konferencji rozpocząć rokowania w sprawie miesięcznej w piątek lub sobotę w Budapeszcie.

— *Weg. Bruro koresp.* donosi; Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary odbył wczoraj w Wiedniu dłuższą konferencję z hr. Aehrenthalem, poczem udał się do br. Gautscha, z którym również odbył konferencję, trwającą przeszło godzinę. Po południu o godz. 4 m. 50 odjechał z powrotem do Budapesztu.

— Generał-gubernator w Hel-singforsie wystosował do gubernatorów i ko-

mentantów korpusów rozkaz, aby wojsko wkraczało wszędzie, gdzie przyszłoby do jakichkolwiek rozruchów.

— Rząd portugalski otrzymał z Barcelony wiadomość o projektowanej rewolucji; wykonanie projektu powierzono było komitetowi hiszpańskich i zagranicznych anarchistów i rewolucjonistów. Komitet proklamował powszechny strajk i czynił przygotowania do zniszczenia linii kolejowych, telefonicznych i telegraficznych.

Członków komitetu rewolucyjnego, z wyjątkiem trzech, uwięziono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 września. *Fremdenblatt* donosi: Najj. Pan przyjął dziś przed południem na posłuchaniu w Schönbrunnie, generała Auffenberga, komendanta korpusu w Serajewie, dezygnowanego na Ministra wojny, następcę bar. Schönauicha. Generał Auffenberg przybył tu wczoraj wieczorem z Scra-jewa, powołany przez Najj. Pana.

Wiedeń, 19 września. Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza, że przybyły z Preszburga do Bruck nad Kibawą piekarz Janos Nachodin zmarł na cholere.

Wiedeń, 19 września. Znany obrońca i adwokat dr. Maksymilian Neuda zmarł dziś w nocy.

Wiedeń, 19 września. Dziś w nocy w dzielnicy Ottakring i sąsiednich dzielnicach panował spokój.

W ciągu dnia i nocy wczorajszej przed-sięwzięto 150 aresztowań, z tych 120 w Ottakringu.

Z pewnego domu w XIV. dzielnicy rzucono o północy szklanke na patrol policyjny i zrąbano policyjanta. W innej ulicy przyszło o północy do większego wykroczenia, policya użyła broni. Jeden z demonstrantów został zrąbany.

Salzburg, 19 września. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie tysiąca przeszło przeważnie socjalistycznych robotników i kobiet. Po zgromadzeniu urządzono demonstrację przeciw drożdżaniom. Policya i wojsko rozprysły demonstrantów. Do wykroczeń nie przyszło.

Kraków, 19 września. (*Tel. prywat.*) Dziś o godzinie 9 rano pod przewodnictwem starszego radcy Jasiewicza rozpoczęła się rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez p. Stapińskiego przeciw Andrzejowi Nowakowi, odpowiedzialnemu redaktorowi tygodnika *Ojczyzna*. Powód do skargi dał artykuł *Ojczyzny* z 18 września 1910, pod tytułem „Prezes sprzedał się znów“, a zarzucający p. Stapińskiemu, że sprzedał się s. p. Namiestnikowi Potockiemu i posłowi Hupce, dalej Czechom za 340.000 kor., dalej Rządowi i p. Bilińskiemu za 2 miliony, wreszcie Długoszowi. Po krótkim przesłuchaniu obwinionego obrońca Rowiński zaoferował dowód prawdy, zażądał przesłuchania całego szeregu świadków. Zastępca oskarżyciela prywatnego Bardel sprzeciwił się wezwaniu niektórych świadków, między nimi kilku czeskich posłów. O godzinie 11 trybunał zarządził pół godzinną przerwę.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Warszawa, 19 września. (*Tel. prywat.*) Ministerstwo oświaty zwróciło uwagę, że wielu studentów Uniwersytetu warszawskiego przenosi się do innych Uniwersytetów rosyjskich; ze względu na to, iż te przenosiny osłabiają żywioł rosyjski na Uniwersytecie, ministerstwo zawiadomiło zarząd warszawskiego okręgu szkolnego, iż studenci z spośród seminarzystów nie mogą przenosić się do innych Uniwersytetów, o ile nie zdadzą egzaminów dodatkowych.

Sprawy rosyjskie.

Moskwa, 19 września. Kongres psychiatrów zamknęła wczoraj policya po ostrej mowie prof. Sertskiego przeciw rządowi.

Zgon Stołypina.

Kijów, 19 września. Zgon Stołypina nastąpił o godz. 10 m 12 wieczorem w obecności żony, brata, obu szwagrów i wszystkich lekarzy ordynujących. Zwłoki będą zabalsamowane.

Bezpośrednią przyczyną śmierci było osłabienie serca.

Dr. Afanazjew opowiada, że Stołypin cały dzień wiele cierpiał, o godz. 6 wieczorem był chwilami już nieprzytomny.

Kijów, 19 września. Aresztowania w kołach adwokackich trwają ciągle. Dotąd aresztowano około 150 osób, przeważnie znajomych Bagrowa.

Kijów, 19 września. Jedno z pism donosi, że Bagrow otrzymał rewolwer od szefa

policyi kijowskiej; fakt ten zapisany jest w księgach tajnej policyi.

Kijów, 19 września. Wśród Żydów tu-tejszych panuje pęchół; wielka ich liczba opuściła już miasto. Policmajster zawiadomił przywódców kijowskiej organizacji prawicy z polecenia najwyższych władz, że na wypadek rozruchów, wydane będą jak najostrożniejsze zarządzenia. Gubernator zawiadomił dzienniki, że wojska z ćwiczeń wracają do miasta, nadto przybędzie jeszcze jeden pułk huzarów.

Dziś ukazał się okólnik generał-gubernatora z zapowiedzią, że wszelkie niepokoje będą w samym zarodku tłumione. Noszenia broni zakazano.

Aresztowano ciotkę Bagrowa i obie jej córki oraz kilka osób ze służby.

Szefa policyi kijowskiej usunięto ze służby.

Petersburg, 19 września. Z Odessy donoszą o aresztowaniu wuja Bagrowa, znanego psychiatry, po dokonaniu u niego rewizji.

Bagrow otrzymał od tajnej policyi miesięczną płacę 185 rubli oraz honorarium za szczególne polecenia.

Petersburg, 19 września. Dzienniki dzisiejsze wyszły w czarnych obwódkach, przynoszą fotografie Stołypina, zamieszczają dłuższe artykuły z wyrazami bólu i oburzenia z powodu zamachu.

Czernigów, 19 września. (*Pet. Ag.*) Car przybył tu wczoraj o godzinie 3 po południu, po zwiedzeniu obu katedr odbył przegląd wojsk, poczem przyjmował marszałka szlachty i przedstawicieli ziemstw. Później w drodze do portu zwiedził car t. zw. przedmieście Teodoryusza, gdzie zebrano się 3500 chłopów z gubernii czernigowskiej. — Car rozmawiał z kilku chłopami, następnie udał się na pokład okrętu, którym wyjechał o g. 6:30 wieczorem z powrotem do Kijowa.

Berlin, 19 września. Niemiecki bank państwowy podwyższył dyskont na 5 proc., lombard na 6 proc.

Charlottenburg, 19 września. Zmarł tu poseł do parlamentu niemieckiego Maks Hugo Liebermann v. Sonnenberg.

Bruksela, 19 września. Jak wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą, rezerwiści w śróde zostaną rozpuszczeni do domów.

Sofia, 19 września. Brak dotąd szczegółowych rezultatów wyborów do sobrania. Opozycja prawdopodobnie będzie rozporządzała 20—25 mandatami. Agraryusze ponieśli wielką klęskę. Radykalni socjaliści nie będą w nowej Izbie reprezentowani.

Walencya, 19 września. Grupy strajkujących zatrzymywały wczoraj przed południem wszystkie wozy tramwayowe;

O godzinie 3 po południu strajkujący byli panami miasta; komunikację uliczną zupełnie udaremniiono; przyszło do starć między pospółstwem a żandarmeryą. Wszystkie sklepy zamknięte, robotnicy miejscy przyłączyli się do strajku powszechnego.

London, 19 września. *Morning Post* donosi z Szangaju pod datą wczorajszą, że powstańcy zajęli Czengtu, a rodzinę wicekróla wymordowali.

Czunking, 19 września. Jak donoszą z Kiencau przyszło wczoraj do potyczki między powstańcami a wojskiem. Stu powstańców poległo.

Cholera.

Konstantynopol, 19 września. Wczoraj było 50 wypadków zasłabnięcia, 41 wypadków śmierci na cholere; w zaledze było 11 wypadków śmierci, 8 zasłabnięcia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 września 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 646.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 839.25, Akcje Anglobanku 324.50, Akcje Unionbanku 618.50, Akcje Landerbanku 542.50, Akcje Bankvereinu 542.75, Akcje Bodencredit 1291.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 687.—, Akcje kolei państwowych 731.—, Akcje kolei Południowej 117.75, Akcje kolei Elbthal —.—, Akcje kolei Północnej 5045.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 821.—, Akcje Rima Muranyi 680.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2728.—, Akcje Fabryki broni 743.50, Akcje Turckie tytoniowe 327.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 745.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 91.80, Austriacka Renta koronowa 91.65, Węgierska Renta koronowa 90.40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91.95

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse) ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Do najęcia przy ul. Asnyka 1. 7.

W parterze: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, albo 2 pokoje kawalerskie z przedpokojem i łazienką. Elektryczne urządzenie. Na II. piętrze: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon. Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na parterze po lewej stronie lub na II. piętrze po prawej. Do zorca wskazuje. Można też zasięgnąć wiadomości w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ ul. Czarnieckiego 1. 10 od 12 do 4 po południu.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 września 1911. Hotel George'a. Pp. S. br. Moysa z Rudnik, J. br. Kopopka z Brnia, K. Abrahamowicz z Cisek, K. Winnicki, z Żydaczowa, M. Krzysztofowicz z Żelucza, K. Horodyski z Żabince, J. Grocholski z Rożysk, W. Słotwiński z Rosyji.

Hotel Europejski. Pp. K. Namysłowski z Rosyji, F. Namysłowski z Rosyji, S. Namysłowski z Rosyji, F. Skubikowski z Rosyji, A. Kostrubala z Rosyji, M. Haluszyński ze Skolego, A. Ginsfeld z Seretu.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 września.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (krajowy węgierskiej)'. Includes sub-tables for 'Kupon bieżący' and 'Kupon roczny'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy (za sztukę)'. Includes sub-tables for 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)' and 'C. Obligacje kolejowe'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy (za sztukę)'. Includes sub-tables for 'J. Akcje banków (za sztukę)' and 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'J. Akcje banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', 'N. Waluty'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 507/11 (7) (10265 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Debicy odbędzie się dnia 16 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja 1/6 części realności lwh. 132 i 1/12 części realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Brzeziny bez żadnych przynależności. Powyższe części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 642 kor. 01 hal. Najniższa cena wynosi 428 kor. 01 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 20 sierpnia 1911.

licytacja 6/12 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat. Sędziszów obejmującej budynku dom mieszkalny, magazyn, drewnię, 1/3 część studni, plac pod budynkami, ogród i pastwisko, bez przynależności. Połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 5070 koron. Najniższa cena wynosi 2785 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 28 sierpnia 1911.

ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosioło, dnia 4 września 1911.

Koszta fiskalne wszystkich robót oraz z kwotami ryczałtowymi obliczono na 23.758 kor. 82 hal. Oferty sporządzone wedle przepisanej formularza i zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. wraz z przepisaniem wadyum względnie poświadczeniem jego złożenia należy w kopercie zapieczętowanej a napisem „Oferta na przebudowę mostu na pot. ku Łotoczany koło Gajów Wyżnych, nie otwierać przed rozprawą“, wnieść do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 22 września 1911, 12 godzina w południe. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 12 w południe w Departamencie II. b., przyczem wolno uczestniczyć oferującym lub osobom przez nich upoważnionym. Podstawę do wnoszenia ofert stanowią warunki ogólne i szczegółowe lit. A. i B., wykaz cen jednostkowych lit. C., kosztorys sumaryczny lit. D. i plan, które mogą być przeglądane w godzinach urzędowych w Departamencie budownictwa drogowego c. k. Namiestnictwa. Zatwierdzenie oferty nastąpi przez c. k. Ministerstwo robót publicznych. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 11 września 1911. Za c. k. Namiestnika: Szeligowski w. r.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1912 bezwarunkowo, zaś z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na drugi i trzeci rok lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 rozpisuje się publiczną licytację na dzień 3 października 1911 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 proc. wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okrug dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnieść na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacji.

Kwity kasowe, opiewające na kaucję niewygastej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya, ani jako kaucje dzierżawne.

Składający wadyum, względnie kaucję dzierżawną w obligacjach, mają przedłożyć spisy tychże obligacji w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież zacieru winnego, obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież zacieru winnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 proc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej, do której-go okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.**I. Podatku spożywczego od mięsa.**

Lp. por.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		10% wadyum		Klasa taryfy	Licytacja ustna odbędzie się
		K	h	K	h		
1	Radłów	3913	—	392	—	III.	dnia 9 października 1911 od godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Zakliczyn	3082	—	309	—	III.	

II. Podatku spożywczego od wina.

3	Ryglica	321	—	32	—		dnia 9 października 1911 od godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.
4	Tarnów	6830	77	684	—		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 15 września 1911.

L. N. IX. b. 608/9 1911 (10275 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1912—1914 odbędzie się dnia 28 września 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawie się mającego wynoszą po strąceniu kosztów transportu kolejną, który to wydatek we własnym zarządzie pokryty zostanie 4570 m³ 47.211 kor. 10 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, oraz przegląd dostawie się mającego szutru przewidziane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niedotyczące wyłącznie rozwoju, materiału dostarczonego kolejną z poszczególnych stacji kolejowych po gościńce względnie placach składowych wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwoju, z tą różnicą, że należy je wnieść dla każdej stacji kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacji przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Oferentem wolno wnieść również oferty na inne kamieniołomy prywatne a nawet na dostawę kulaków z dokładnym jednak podaniem miejsca poboru (które musi być tylko jedno a nie kilka) odległości do stacji kolejowej i nazwy stacji nadawczej a ofiarowana cena obejmować winna i wynagro-

dzenie za używanie łomu, dróg dowozowych etc.

Również musi przedsiębiorca dołączyć próbkę kamienia, która otrzyma w Starostwie przeprowadzającym licytację odpowiedni numer porządkowy jego oferty a według której to próbki, dostawa kamienia będzie miała być przeprowadzoną.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 września 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. VIII. b. 2193/7 (44) (10276 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego w latach 1911 i 1912 do budowli regulacyjnych w dorzeczu Soły na potoku Żylicy na przestrzeni od km. 14:00 do km. 11:500 odbędzie się dnia 3 października 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Soły w Żywcu publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość kamienia w latach 1911 i 1912 dostawie się mającego wynosi 5500 m³ (pięć tysięcy pięćset m³).

Powyżej podana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Soły w Żywcu oznaczyć się mających i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zmniejszona lub zwiększona, przyczem w obu tych wypadkach, nie może dostawca żądać wyższej ceny lub rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do funduszu budowy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe dnia oznaczonego na rozprawę mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znaczkiem stempelowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. (tysiąc koron), w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podana cena za 1 m³ kamienia opisanego w § 3 i 13 szczegółowych warunkach dostawy.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stempelowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany

lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1911.

Stempel (Wzór oferty)

na 1 kor. Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany

(ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Soły w Żywcu oznaczyć się mających kamień łamany do budowli regulacyjnych na potoku Żylicy w km. 14:00 do do km. 11:500 po cenie K . . . h słownie

w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu oraz ogólnych i szczegółowych warunkach dostawy, którym jako dokładnie mi znanych podaję bez zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 533/11 (8) (10109 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 października 1911 o godzinie 9 przed południem w biurze nr. I sądu tutejszego odbędzie się licytacja całej realności obj. lwh. 247 i połowy realności obj. lwh. 248 i całej realności obj. lwh. 249 ks. gr. gm. Borszowice bez przynależności.

Nieruchomości powyższe oceniono, a to: lwh. 247 na 2656 kor. 50 hal., połowa lwh. 248 na 918 kor. 3 hal., a lwh. 249 na 1327 kor. 90 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad lwh. 247 kwotę 1771 kor., ad 1/2 lwh. 248 kwotę 612 kor. 2 hal., ad lwh. 249 kwotę 885 kor. 26 h.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. XVI. 451/10 (24) (10297 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej firmy „Markus Segal i bracia“ w Krościenku, zastąpionej przez zarządcę adwokata dr. Scheinbacha w Przemyslu, dalej wierzyteli Mojżesza Litwaka, Markusa Schachta, Michała Bettera i galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 20 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacja nieruchomości objętych:

1. lwh. 433/II.,
2. lwh. 839/II.,
3. lwh. 1773/II.,
4. lwh. 1774/II.,
5. lwh. 1777/II.,
6. lwh. 1778 II., ks. gruntowej miasta

Lwowa, wraz z przynależnościami, bliżej w protokole ocenienia z 28 czerwca 1911 E. XVI. 451/10 (21) opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na:

- ad 1. 44.899 kor. 25 hal.,
- ad 2. 10.260 kor.,
- ad 3. 11.715 kor.,
- ad 4. 16.400 kor.,
- ad 5. 11.120 kor.,
- ad 6. 11.315 kor., — przynależności

zaś ad 1. na 910 kor., ad 2. na 80 kor., ad 3. na 7 kor., ad 6. na 173 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 22.904 koron 62 hal., ad 2. 5170 kor., ad 3. 5861 kor., ad 4. 8200 kor., ad 5. 5560 kor., ad 6. 5744 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVI.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. VIII. b. 417/16 (42) (10455 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowli na rzece Tanwi pod Dąbrowicą-Kurzyną w km. od 12:60 do 7:00 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozp. z dnia 19 stycznia 1911 L. 144.618/08 VIII. b. wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 2 października 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Sanu w Przemyslu.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około: 3000 m³ faszyn lasowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 6000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Ekspozyturę Kierownictwa budowy regulacji Sanu w Nisku i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsięwzięcia jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znaczkiem stempelowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stempelowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 września 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

Stempel (Wzór oferty).

1 Korona Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni)

obowiązuję (my) się w latach 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Ekspozyturę Kierownictwa budowy regulacji Sanu w Nisku oznaczonych, materiały faszynowe do budowli regulacyjnych na Tanwi pod Dąbrowicą-Kurzyną w km. od 12:60 do 7:00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i podaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1276/11 (4) (10197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Eliasa, zastąpionego przez dr. Kornhäusera, adw. w Jasle, odbędzie się dnia 6 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, w Jasle licytacja 1/5 części realności lwh. 225 ks. gr. gm. kat. Trzcianica objętej.

Nieruchomość ta w 1/5 części wystawiona na licytację jest oceniona a wartość tejże przy uwzględnieniu ciężaru ustaloną została na 2982 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 1988 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Jasło, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1045/11 (5) (10199)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny z Wójcików Kociowej w Kołaczycach i Maryanny Wójcik w Kłodawie, odbędzie się dnia 13 października 1911 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności lwh. 10 ks. gr. gm. Kłodawa.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 2293 kor. 80 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 1535 koron 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 29 sierpnia 1911.

L. cz. E. 235/11 (3) (10452)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Starosamborskiego i Spółki oszczędności i pożyczek w Starejsoli, odbędzie się dnia 20 października 1911 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII w Starejsoli licytacja realności lwh. 557, 247, 492 i 2778 gm. Starasól wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i pól polnych.

Nieruchomości te z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione a to: a) lwh. 557 na 6283 kor. (same przynależności na 508 kor.), b) lwh. 247 na 433 kor. 60 hal. (przynależności same na 33 kor. 60 hal.), c) lwh. 492 na 2042 kor. (same przynależności na 292 kor.), d) lwh. 2778 na 350 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4188 kor. 66 hal., ad b) 288 kor. 66 hal., ad c) 1361 kor. 12 hal., ad d) 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Starasól, dnia 4 września 1911.

L. cz. E. 1940/10 (8) (10429)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratora Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 22 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja:

a) 1/4 części lwh. 492 gm. Wojniłów składającej się z pgr. 394 ogród obsz. 5 ar. 36 m.² b) 1/2 lwh. 494 gm. Wojniłów par. bud. 156/2 obsz. 1 ar. 19 m.² dom.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 100 kor., ad b) na 350 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 66 kor. 66 hal., ad b) 233 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wojniłów, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. E. 757/11 (5) (10430)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 1394 gm. Wojniłów składającej się z pastwisk, łąk i lasu obsz. 3 ha. 23 ar. 74 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 14 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1415/11 (10420)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28 września 1911 o godzinie 3 po południu (sala 5) licytacja realności lwh. 44 gm. Nowosiółka wartości szacunkowej 1000 koron. Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 h. Akta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. 380/11 (10421)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 5 października 1911 godzina 3 po południu (sala 5) licytacja: a) realności lwh. 339, b) realności lwh. 367 — gminy Przedmieście.

Wartości szacunkowej: a) na kwotę 896 koron. b) na kwotę 1100 kor.

Najniższa cena: ad a) kwotę 597 kor. 32 hal., ad b) kwotę 733 kor. 32 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 25 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1257/11 (10425)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Macieja Woźniaka odbędzie się dnia 10 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja:

a) realności lwh. 378 gm. kat. Konina Piotra Krzysztosiaka własnej oszacowanej na 1000 kor., oraz b) 6/16 części realności lwh. 341 gm. Konina oszacowanych na 337 kor. 50 hal.

Najniższa cena realności lwh. 376 wynosi kwotę 667 kor., zaś 6/16 części realności lwh. 341 w Koninie kwotę 182 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszana Dolna, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2705/11 (10424)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach odbędzie się dnia 13 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 217 gminy Kutę miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 2896 kor.

Najniższa cena wynosi 1930 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. IV. 907/11 (5) (10419)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 października 1911 o godzinie 8 minut 30 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja połowy realności objętej lwh. 26 ks. gr. Grabowiec, tworzącej gospodarstwo włóściańskie.

Wartość szacunkowa realności wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, drzew, studni i zasiewu — wynosi 3491 kor. 62 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nienastąpi wynosi 2327 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 1 września 1911.

Konkurs.

L. XIII. b. 314/1 (10274 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium opróżnionego z fundacji jubileuszowej im. Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie 480 kor. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 grudnia 1911.

O to stypendium mogą się ubiegać uczniowie powyższej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykazają ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie do e. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 września 1911.

L. cz. 13454 (10328 2—3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego przy Sądzie obwodowym w Tarnowie rozpisuje się konkurs z terminem do 7 października 1911.

Podania o powyższą, lub przy innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 15 września 1911.

L. cz. 1957 (10325 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Slemieniu.

Posada ta zostanie na razie prowizorycznie nadana, a po upływie roku służby orzece Wydział krajowy we Lwowie o jej stabilizacji. Do okręgu sanitarnego w Slemieniu należą gminy: Gilowice, Kocoń, Kuków, Kurów, Las, Pewelka, Pewel Slemieńska i Slemień z ludnością około 10.000 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę roczną w kwocie 1400 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 800 kor., a nadto według deklaracji Rady gm. w Slemieniu co do przyznania się do płacy lekarza okręgowego kwotą 100 koron rocznie przez lat trzy, oraz co do dostarczenia mu podwód na przewiezienie rzeczy od najbliższej stacji kolejowej do Slemienia.

Posada lekarza okręgowego połączoną jest z prawem do emerytury, a to w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Lekarz okręgowy jest obowiązany do utrzymywania apteki domowej.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podania do Wydziału powiatowego w Żywcu w terminie do dnia 15 października 1911.

W podaniu należy wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. nieskazitelną charakter i znajomość języków krajowych,
4. nieprzekroczony wiek 40 lat i praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. świadectwo zdrowia.

Między kandydatami mieć będą pierwszeństwo, którzy się wykazali nieprzerwaną dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, lub egzaminem fizykiem.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 9 września 1911.

L. 2730/11 (10180 2—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorczy więźniów I klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 12 października 1911.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 11 września 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 84/11 (3) (10329)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 37 czasopisma „Prawo ludu“ z daty Kraków 15 września 1911 artykuł pod tytułem: „Zmarł“, zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 303. 491, 492 u. k. i art. V. ustęp 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 15 września 1911.

Bl. 204 (10172)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Pr. I. 60/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „N. Bagdajew „Internationaler Kongreß der Anarchisten in Amsterdam. Motto: Daß der Sturm stärker einschlägt“ nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68, 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Pr. I. 61/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Ein Album von Porträts russischer Terroristen mit Biographien und Memoiren“ nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68 und 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Pr. I. 62/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Russische Flugblätter Nr. 1 ex 1909“ (in 90 Exemplaren) nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68, 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Pr. I. 63/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Russische Flugblätter Nr. 2 ex 1909. Titel: Es wird in Rußland weder Frierende noch Hungri-ge geben“ (in 90 Exemplaren) nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68, 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Pr. I. 64/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Russische Flugblätter Nr. 3 ex 1909. Titel: „Der Soldatendienst“ (in 292 Exemplaren) nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68, 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Nr. I. 75/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Russische Flug-schrift, Volksblatt Nr. 4 ex 1909. Titel: Das freie Dorf“ (in 152 Exemplaren) nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68 und 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Nr. I. 66/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Russische Flug-schrift, Volksblatt Nr. 5 ex 1909. Titel: Die Fabriken dem Volke“ (in 563 Exemplaren) nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68 und 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Nr. I. 67/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Russische Agitations-schrift: Volksammlung“ (in 30 Exemplaren) nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68 und 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Nr. I. 68/11, die Weiterverbreitung der in Paris im Jahre 1909 in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Russische Zeitschrift: Brot und Freiheit, Nr. 1 ex 1909“ (in 26 Exemplaren) nach § 58 a, b, c, 63 und 65 a, b, c, 68, 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Nr. I. 69/11, die Weiterverbreitung der in London im Jahre 1906 bis 1907 in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Sammlung verschiedener Nummern der Zeitschrift: Brot und Freiheit“ (132 Exemplare) nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68, 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1911, Nr. I. 70/11, die Weiterverbreitung der in russischer Sprache und Schrift veröffentlichten Druckschrift: „Ruthenische Flug-schrift: Einige Erinnerungen“, Mai 1909 (472 Exemplare) nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, b, c, 68, 122 a, b, d und 305 St. G. verboten.

Zl. 205 (10173) Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1911, Nr. 317/11, die Weiterverbreitung der Nummer 241 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 1 September 1911 wegen der Stelle von „Tento pan ma“ bis „kvalifikovanejsi urednici“ des Artikels: „Podezrely konkurs“ in der Rubrik: „Denni zpravy“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1911, Nr. I. 318/11, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Novy vek“ vom 1 September 1911 wegen der Stelle von „Hrot hnevu“ bis „A potom?“ des Artikels: „Jak se stalo anglicko delnictvo „luzou“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1911, Nr. I. 316/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag-Bizkov erschienenen Druckschrift: „Karikatury Aloise Tichyho. Nejnovější sbírka humoristických prací, číslo 86: Těhpan. Původní kost, kuplet. Napsali Hanus a Tichy. Nakladem Aloise Tichyho, Zizkov. Tisk Vondruska. Spott a spol., Praha-Karlin“ wegen des Gesamthaltens nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1911, Nr. I. 319/11, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Jestědsky obzor“ vom 1 September 1911 wegen der Stelle von „Panove citi“ bis „pomsty“ des Artikels: „Nabozensko-mravní výchova rekrutu“ nach § 222 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1911, Nr. 76/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, anfangs August 1911 in Leitmeritz verbreiteten Druckschrift (Flugblatt): „Vertraulich! An die deutschen Hausbesitzer!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 3 September 1911, Nr. I. 95/11, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 1 September 1911 wegen der Stellen von „So geizt es“ bis „aufzuklären“ und von „Die Mitteilungen“ bis „Preis erkaufte“ des Artikels: „Dinter den Ruffen der Monarchie“; von „Da die Kerikalen“ bis „unverständlicher würde“ des Artikels: „Rundschau“; von „In Osterreich“ bis „vor der Zukunft bangt“ des Artikels: „Eine umgekehrte Geschichtslegende“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1911, Nr. V. 19/11, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt“ vom 2 September 1911 wegen des Artikels: „Bund der Deutschen Südmährens Urban“ in der Stelle von „Besonders erfolgreich“ bis „Hände gäbe“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 266 (10174) Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 September 1911, Nr. I. 97/11, die Weiterverbreitung der Nummer 245 der Zeitschrift: „Lidove noviny“ vom 5 September 1911 wegen der Stellen von „Tri dny pred“ bis „nanejvys 60 K“ und von „a je jisto“ bis „advokata“ des Artikels: „Ze soudni sine“ nach § 487 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1911, Nr. I. 89/11, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Volks-press“ vom 2 September 1911 wegen des Artikels: „Eine umgekehrte Geschichtslegende oder der Erzherzog Thronfolger“ in den Stellen von „Dafür wird uns“ bis „die Zukunft gemalt“ und von „Dessemungachtet ist“ bis „verklertifiziert ist“ nach § 64 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 4 September 1911, Nr. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 340 der Zeitschrift: „Prava crvena Hrvatska“ vom 2 September 1911 nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Zl. 207 (10175) Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 6 September 1911, Z. 8513/M. 3., der in Florenz erscheinenden illustrierten periodischen Druckschrift: „Il valore Italiano“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 5 September 1911, Nr. 43/11, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Deutsche Volks-wacht“ vom 2 September 1911 wegen der Artikel: „Nationaler Verrat“, „Die Böhmisches Bank“ und „Spezifisch tschechisch“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6 September 1911, Nr. 34/11, die Weiterverbreitung des 6 Hefes der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom Scheidung 1911 wegen der Artikel: „Germanische Weisheiten“ in dem Worte „verlogene“ auf Seite 106, Spalte 3, der Stelle von „so fetischartig“ bis „konnte“; „Siegfried oder Christus“ von „Der alte Gott“ bis „raufen“ nach § 303 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 203/11 Rg. A. 73 (10192 1-3) Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Flcrynka. Brzmienie firmy: Mojzesz Bodner. Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji, kram towarów mieszanych, handel zużłami, drobna sprzedaż nafty i trafik. Właściciel: Mojzesz Bodner. Dzień wpisu: 13 września 1911. C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 13 maja 1911.

L. cz. Firm. 556/11 (10057 1-3) Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Głogów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo rolnicze i przemysłowe „Samopomoc“ w Głogowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka.

Data statutu: 31 lipca 1911. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom kapitałów potrzebnych do obrotu handlowego i przemysłowego i do gospodarstwa wiejskiego w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony. Dyrekeya: Franciszek Głogowiecki, Paweł Kałkowski i Jan Pikor, właściciele realności w Głogowie, jako dyrektorowie, oraz Mikołaj Wisz, jako zastępa dyrektora w Głogowie zamieszkały.

Podpis firmy: po dwóch członków dyrekeyi podpisuje firmę. Ogłoszenia Towarzystwa następują publicznie plakatami w siedzibie towarzystwa. Udziały członków wynoszą po 50 kor, które w dziesięciu ratach kwartalnych wpłacone być mogą. C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 1205/11 Stow. III. 132 (10195) Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Mielnica.

Brzmienie firmy: „Mielnickie Towarzystwo dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka“, w języku niemieckim: „Mielnicer-Genossenschaft für Handel, Gewerbe und Wirtschaft, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Mielnica 21 czerwca 1911, uzupełniony 9 i 24 lipca 1911. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na ten procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa, b) eskont weksli członków i reeskont tychże, c) przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący (conto corrente), wkładki do oprocentowania (wkładki oszczędności) i depozyty za prowizją.

Dyrekeya: 1. Gedalie Rosner, kupiec w Chudykowcach, jako przewodniczący i kierujący dyrektor, 2. Samuel Morgenstern, właściciel realności w Mielnicy, jako zastępa dyrektora kierującego, 3. Jeanette Rosner, prywatyzująca w Chudykowcach.

Podpis firmy (F. Z.): Do ważności zobowiązań stowarzyszenia wobec osób trzecich wymagane są podpisy dwóch członków zarządu pod brzmieniem firmy stowarzyszenia z których jeden przynajmniej musi być dyrektorem kierującym lub jego zastępa.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia będą skuteczne przez afiszowanie na placach i ulicach w Mielnicy, tudzież w lokalu stowarzyszenia i mogą być także umieszczone w jednym przez Dyrekeyę oznaczony się mającym dzienniku lwowskim.

Udział członków: Udział członka wynosi 25 kor., jeden członek może mieć więcej udziałów. Udział ma być wpłacony w całości zaraz przy zgłoszeniu a za zezwoleniem dyrekeyi w ratach kwartalnych najmniej po 5 kor., pierwsza rata jednak natychmiast przy przystąpieniu.

Odpowiedzialność: Odpowiedzialność członków jest ograniczona. Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia do poczwórnej wysokości deklarowanego udziału ponad udział deklarowany.

Data wpisu: 6 września 1911. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1911.

G. Z. Firm. 406/11 Rg. A. I. 8 (10188) Aderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Einzutragen ist im Register Abt. A. Sitz der Firma: Białobrzegi bei Krosno. Firmawortlaut: Petroleum-Raffinerie Valerian Stawiarski & Comp. Krosno. Prokura gelösch: Der Prokurist Constant Vreuts abberusen. Prokura erteilt: dem Herrn Heinrich Sampers.

Firma zeichnung: dem zufolge erfolgt die Firma zeichnung unter dem Wortlaute der Firma auf diese Weise. 1. W. Stawiarski, J. M. Waterkeyn, 2. W. Stawiarski, P. Pa. H. Szampers, 3. J. M. Waterkeyn, P. Pa. W. Wachal, 4. P. Pa. W. Wachal — P. Pa. H. Sampers.

Datum der Eintragung: 1 September 1911. K. k. Kreis als Handelsgericht Abt. IV. Jasło, am 26 August 1911.

L. cz. Firm. 414/11 Rg. A. 146 (10291) Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Simon Schell & Comp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrab lasu i handel drzewem.

Forma spółki: spółka jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Simon Schell kupiec w Gorlicach, Salamon Wistreich kupiec w Zmigrodzie i Joachim Neumann kupiec w Gorlicach.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni Simon Schell i Salamon Wistreich łącznie. Podpis firmy: pod wydrukowanym lub wypisaniem brzmieniem firmy, Simon Schell & Comp. umieszczają swoje podpisy Simon Schell i Salamon Wistreich.

Dzień wpisu: 1 września 1911. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Senat IV. Jasło, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 591/11 Stow. II. 206 (10059) Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Dorozów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dorozowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręka.

Data statutu: 12 marca 1911. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszy, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszy, krętó spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: jest nieograniczony. Dyrekeya składa się z przełożonego, jego zastępy i trzech członków, na pierwszym zebraniu został wybrany następujący zarząd: 1. Antoni Kotschy, naczelnik gminy, jako przełożony;

2. Paweł Złupko, gospodarz, jako zastępa przełożonego; 3. Hryni Hrycej (Wasyla), gospodarz, jako członek; 4. Mikołaj Dworzan, jako członek; 5. Fed Łagusz (Piotra) gospodarz, jako członek.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępa i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem Spółki. Ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podanym do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36). W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“.

Udział członków 10 koron. Data wpisu 11 sierpnia 1911. C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II. Sambor, dnia 10 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 482/11 Stow. II. 139 (10061) Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-skladowe w Samborze stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka; (Handels und Lagerhaus Gesellschaft in Sambor, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 19 marca 1911 zmieniono § 3 i 20 statutu, a § 3 w ten sposób, że celem stowarzyszenia jest dostarczenie członkom swoim kapitału w drodze wzajemnego kredytu, — Wolno stowarzyszeniu zaciągać pożyczki od nieczłonków, umieszczać swoje zasoby kasowe w przedsiębiorstwach i zakładach, obowiązanych do publicznego składania rachunków, przyjmować poręka od nieczłonków w celu zabezpieczenia pożyczki, udzielonej członkom swoim i inkasować wierzytelności, przysługujące członkom swoim przeciw nieczłonkom.

Stosownie do przepisane statutem celu będzie Stowarzyszenie udzielało swoim członkom kredytu w najrozmaitszych formach, a w szczególności: a) przez eskontowanie weksli, b) przez udzielenie pożyczek za zastawem, na skrypta bez zastawu, warrantem

i t. d. a w szczególności także przez udzielenie zaliczek na towary w komis przyjęte, lub też za ubezpieczeniem hipotecznym.

Interesa hipoteczne i wogóle rzeczowe mogą być zawarte w celu sfinansowania pożyczek hipotecznych przez członka Stowarzyszenia w innej publicznej instytucji zaciągając się mających, celem uregulowania hipotek członków, celem komisowej parcelacji nieruchomości na rachunek członka za pewnym w drodze regulaminu lub wzajemnej umowy oznaczyć się mającym udziałem w zysku. Do tych interesów należy także nabycie nieruchomości od członka przez stowarzyszenie w celu ochronienia członka od szkód względnie przysporzenia mu udziału w zysku, tudzież nabycie wierzytelności hipotecznych w drodze cesji i t. d. Bliższe warunki, jak niemniej stopę procentową i inne korzyści z tych interesów prawnych dla stowarzyszenia zastrzeżone są mające, ustanowi regulamin przez dyrekcję ustawić się mający.

Wszelkie jednak interesa, które służą do rozwikłania i sfinansowania interesu z członkiem zawartego, mogą być zawierane tylko w granicach przepisu § 2.

Przepis § 20 uchwalono zmienić w ten sposób, że w skład dyrekcji wchodzić będzie tylko 4 dyrektorów, mianowicie dyrektor naczelny, zastępca dyrektora naczelnego, dyrektor kierownik administracyjny i kierownik towarowy.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Juliusz Gerner i Maurycy Geller.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: na zgromadzeniu 19 marca 1911 r. w miejsce Maurycego Gellera wybrany został Izrael Gerner kupiec w Samborze kierownikiem administracyjnym.

Data wpisu: 28 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 24 lipca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2340 (18 P/11) (10441 1-3)
Ogłoszenie.

Jego Ekscelencja Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego w Lwowie zamianował dla czwartej zwyższej dnia 22 listopada 1911 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym, zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i radcę c. k. sądu krajowego Józefa Jaworskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 17 września 1911.

L. XVII. 14258.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 19. września 1911 l. XVII. 14258 zezwalające odwoalnie na odbywanie targów kontumacyjnych na zwierzęta rzeźne we Lwowie i Krakowie.

W celu ułatwienia aprowizacji miast Lwowa i Krakowa c. k. Namiestnictwo ze względu na panującą zarazę pryszczycy zezwala odwoalnie i czasowo na odbywanie w tych miastach targów kontumacyjnych na zwierzęta rzeźne i zarządza pod względem czasu i miejsca odbywania tych targów, oraz dostawy i obrotu zwierząt wysyłanych na te targi co następuje:

1. Targi kontumacyjne we Lwowie i Krakowie odbywać się mogą codziennie z wyjątkiem piątków, niedziel i uroczystych świąt, na urządzonych w tym celu obok rzeźni miejskich osobnych targowicach t. z. targowicach kontumacyjnych.

2. Na targi te, służące wyłącznie do sprzedaży zwierząt racicowych rzeźnych z okolic Galicji zamkniętych z powodu pryszczycy, dostawiać można za pozwoleniem właściwego c. k. Starostwa zwierzęta nietylko z miejscowości rejonu zamkniętego wolnych od pryszczycy lub pozostających w 14-dniewej obserwacji, lecz także z miejscowości, gdzie zwierzęta jeszcze chorują z zagród wolnych od tej zarazy i nie graniczących z zapowietrzonymi. Pozwolenie takie może być jednak udzielone tylko hodowcom, lub organizacyom rolniczym.

3. Hodowcy, lub organizacje rolnicze, którym chodzi o uzyskanie takiego zezwolenia, winni się w tym celu zgłosić do naczelnika gminy, względnie przełożonego obszaru dworskiego miejsca pochodzenia zwierząt, który na ich żądanie wpisać ma zwierzęta do karty zgłoszeń sporządzonej według załączonego wzoru i kartę tę wraz z potwierdzeniem, że odnośnie zagrody i zagrody sąsiednie wolne są od pryszczycy, odesłać natychmiast jako pismo urzędowe do właściwego c. k. Starostwa.

Starostwo obowiązane jest natychmiast po nadejściu karty zgłoszeń udzielić żądane go zezwolenia pod warunkami w niniejszym

reskrypcie przewidzianym i bez żadnych dalszych ograniczeń i odesłać je odwrotną pocztą na ręce naczelnika gminy względnie przełożonego obszaru dworskiego celem bezwzględnej zawiadomienia interesowanych stron i dopilnowania warunków pozwolenia.

Zwierzęta, na które pozwolenie opiewa, mają być bezpośrednio przed wyprowadzeniem zbadane przez miejscowego oglądacza zwierząt i mogą być wysłane na targ dopiero wówczas, gdy okażą się przy tem badaniu wolne od pryszczycy.

4. Również wolno na targi kontumacyjne dostawiać zwierzęta rzeźne z jednorazowych wysprzedaży urządzanych za zezwoleniem właściwego c. k. Starostwa w miejscowościach wymienionych pod 2. na zasadzie okólnika z 23. czerwca 1911 l. XVII. 9483.

5. Wszystkie paszporty na zwierzęta przeznaczone na targ kontumacyjny we Lwowie i Krakowie, bez względu na to, czy zwierzęta pochodzą z jednorazowej wysprzedaży urzędowej na zasadzie powołanego okólnika, czy też wyprowadzone być mają za osobnym zezwoleniem c. k. Starostwa, należy na odwrotnej stronie zaopatrzyć klauzulą naczelnika gminy względnie przełożonego obszaru dworskiego następującej treści:

Poswiadczam, że zwierzę opisane na odwrotnej stronie, przeznaczone na targ kontumacyjny we Lwowie (Krakowie), pochodzi z miejscowości zamkniętej lecz wolnej od pryszczycy (z miejscowości zapowietrzonych pozostającej w 14 dniowej obserwacji, z miejscowości nawiedzonych pryszczycą z zagrody wolnej od zarazy i niesąsiadującej z zagrodami zapowietrzonymi) i nabyte zostało na jednorazowej wysprzedaży urzędowej za zezwoleniem Starostwa w z dnia 191 . l. (i wyprowadzone zostało na podstawie zezwolenia Starostwa w z dnia 191 . l.).

(Nazwa miejsc.), dnia 191 .
Naczelnik gminy
(Przełożony obszaru dwor.)
Pieczęć.
Podpis

Słowa, które w danym wypadku okazały się zbyteczne należy z tej klauzuli wypuścić.

Zwierzęta, których paszporty nie są zaopatrzone taką klauzulą mają być zatrzymane i poddane w miejscu zatrzymania weterynaryjskiej obserwacji na koszt strony.

6. Dostawa zwierząt na targ kontumacyjny odbywać się może pieszo, wozami, lub koleją żelazną zależnie od odległości i rodzaju zwierząt i tak:

Zwierzęta pochodzące z pobliskich powiatów, a więc w okolicy Krakowa z powiatów politycznych: krakowskiego, chrzanowskiego, podgórskiego, wielickiego i bocheńskiego, a w okolicy Lwowa z powiatów politycznych: lwowskiego i gródeckiego oraz z powiatów sądowych: Bóbrka (powiat pol. Bóbrka), Busk i Kamionka Strumiłowa (powiat pol. Kamionka Strumiłowa), Glińiany (powiat pol. Przemyślany), Komarno (pow. pol. Rudki), Kulików (pow. pol. Żółkiew), Mikołajów i Żydaczów (pow. pol. Żydaczów), mogą być na targi kontumacyjne w Krakowie względnie Lwowie przypędzane pieszo, a o ile chodzi o cielęta i świnię, przywołone wozami i to także przez miejsc.

Załącznik do l. Nam. XVII. 14258 ex 1911.

scowości zamknięte, a nawet zapowietrzone.

Ze wszystkich innych powiatów wolno zwierzęta takie dostawiać jedynie koleją żelazną przez stacje nadawcze położone najbliżej miejsca pochodzenia zwierząt, przy czem zachowane być muszą wszystkie przepisy o przewozie zwierząt kolejami z tą modyfikacją, że ładowanie odbywać się może na każdej stacji kolejowej bez specjalnego pozwolenia i bez poprzednich oględzin weterynaryjskich.

Na wozach kolejowych, którymi się przewozi takie zwierzęta i na listach przewoźkowych umieścić należy wyraźny napis: „Na targ kontumacyjny we Lwowie (Krakowie)“.

Przyjazd i przywóz zwierząt wozami tak wprost na targi kontumacyjne jak i do stacji nadawczej odbywać się powinien zawsze pod konwojem wyznaczonym przez naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego) który wręczyć ma konwojantowi dotyczące paszporty i pouczyć go o ciążących na nim obowiązkach.

Konwojant obowiązany jest czuwać nad tem, aby zwierzęta oddane jego pieczy, odpędzono, względnie odwieziono do miejsca przeznaczenia ile możności gościnnie i z omińnięciem ulic zapowietrzonych i bez zatrzymywania się po drodze, a po przybyciu na miejsce oddać ma zwierzęta i paszporty organom weterynaryjnym urzędującym na targowicy kontumacyjnej, względnie naczelnikowi stacji kolejowej, w której zwierzęta mają być załadowane.

7. Zwierzęta dostawione na targ kontumacyjny mają być w wpędu na targowicę, względnie przy wyładowaniu na rampie kontumacyjnej zbadane przez powołane do tego organa weterynaryjne i mogą być dopuszczone do targu dopiero po stwierdzeniu, że nie są dotknięte pryszczycą, zarazą płucną, pomorem, różycą, lub wąglikiem

Zwierzęta u których stwierdzono jedną z tych chorób, należy przy zachowaniu wskazanych środków ostrożności odprowadzić do stajni kontumacyjnej i o ile chodzi o pryszczycę, zarazę płucną, pomór, lub różycę poddać rzezi w rzeźni kontumacyjnej natychmiast po ukończeniu targu.

8. Z targowicy kontumacyjnej wolno zwierzęta wyprowadzać w regule tylko wprost do rzeźni miejscowej, gdzie mają być jak najrychlej zabite.

Wyjątkowo może organ weterynaryjny sprawujący z ramienia Rządu nadzór nad targami kontumacyjnymi, zezwolić na wywóz takich zwierząt z Krakowa wprost do rzeźni lub na targi kontumacyjne w Wiedniu a ze Lwowa prócz tego wprost do rzeźni lub na targi kontumacyjne w Krakowie, jednak tylko wówczas, gdy zwierzęta wolne są od zarazy i nie okazują objawów chorobowych wzbudzających jej podejrzenie.

Przekroczenia tego obwieszczenia które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według postanowień ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. 1. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 19 września 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski.

Karta zgłoszeń

celem uzyskania zezwolenia na wyprowadzenie rzeźnych zwierząt racicowych na targ kontumacyjny do Lwowa (Krakowa).

Gmina (obszar dworski)	Imię i nazwisko właściciela oraz numer domu	Ilość i rodzaj zwierząt racicowych przeznaczonych na targ kontumacyjny							Potwierdzenie naczelnika gminy (przeł. ob. dworskiego), że dotyczące zagrody i zagrody sąsiednie wolne są od pryszczycy
		bubajki	wolów	krów	jałowniki	cieląt	owiec, kóz	świń	

L. cz. Cw. 1958/11 (1) (10193)
E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Rogalskiemu i Maryi Rogalskiej przedtem w Pruchniku, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w

Przemyślu przez Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 3000 kor. i 1200 koron.

Nakaz zapłaty wydano.
Celem strzeżenia praw pozwojnych usta-

nawia się p. dr. F. Smutnego adwokata w Przemyślu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 11 września 1911.

L. 903 (10217 2-3)
Obwieszczenie.

Dr. Tadeusz Miksiewicz nie przesiedla się do Lwowa, lecz zostaje nadal w Sądowej Wiszni.

Z Wydziału Izby adwokatów, Przemyśl, dnia 9 września 1911.

L. cz. C. III. 184/11 (7) (10443 1-3)
E d y k t.

Pozwanemu Hryhorowi Kałyniakowi Matija z Krzywobrodu siemakowieckiego w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kołomyi przeciw Petrowi Antoniukowi i tow. o uznanie za właściciela i oddanie posiadania części pgr. 2690/1 w Siemakowcach ma być doręczoną skarga z wezwaniem l. cz. C. III. 184/11 (1), którą powód Włodzimierz Kabath zaskarżył Hryhora Kałyniaka i tow. o uznanie za właściciela i oddanie posiadania części pgr. 2690/1 w Siemakowcach

Ponieważ niewiadomo gdzie Hryhor Kałyniak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Hullesa w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie Hryhora Kałyniaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kołomyja, dnia 9 września 1911.

L. cz. C. I. 295/11 (2) (10445)
E d y k t.

Przeciw Matwijowi Raczij ze Skomorocho nowych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Jakóba Brauna i tow. pozew o rozwiązanie umowy kupna krowy i zapłacenie kwoty 201 kor. 91 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 19 września 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Władysława Buszyńskiego c. k. notariusza w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bołszowce, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 281/11 (1) (10426)
E d y k t.

Przeciw Maryannie Płodzień, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Stanisława Maziarza i spół. pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Zborowskiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Płodzień w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 12 września 1911.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, elegancie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWY POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWY POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatrjana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Paniienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.

Wołodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowsey“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWY POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Wołodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Działów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), „Grześ“ Wołodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerzy.

1—2 pp. studentów do wyższego gimnazjum lub panna, z domów obywatelskich znajdują wykwalifikowane umieszczenie przy bezdzietnym małżeństwie. Pokój frontowy (wspólny przedpokój) światło elektryczne, wikt doborowy. Blisko gimnazjum WP. Petelena lub Franciszka Józefa. Blizsza wiadomość w biurze ogłoszeń, Pasaż Hausmana.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna para. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

Bezpłatny kurs dla dorosłych analfabetów dla mężczyzn i kobiet przy szkole męskiej im. Konarskiego we Lwowie (ul. Leona Sapiehy 1. 91) otwarty dnia 3 b. m. Zapisywać się można każdej niedzieli od 3 do 5 po południu. Nauka w obu oddziałach odbywa się również każdej niedzieli od 3 do 5:30 po poł. Dyrekcja szkoły uprasza P. T. słuchaczy o zachęcenie swej służby do korzystania z tej bezpłatnej nauki.

Do Publicznej Hali aukcyjnej, Teatralna 1. 1, nadesłano dużo różnych przedmiotów do komisowej sprzedaży.

Nowy dom, murowany, starannie budowany, 5 ubikacji, podpiwniczony, wodociąg, wolne lata, sprzedam. Antoni Gawalewicz, Bogdanówka 1. 44.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów 1. 3, boczna Ochonek.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zakładać można pocztą i przez korespondencję.

Chrześć. Zakład rytowniczy
oraz prasownia pieczęci metalowych
i kauczukowych
Elg. Marian Unger
odznaczony 5 złotymi medalami.
Numeratory, herby, monogramy,
tablice, wykonuje
szybko i tanio.

Z. Gościcki. Bema 14.**Emaliowane tablice**

dla Władz, Gmin, ulic, placów. Napisy dla
adwokatów, aptek lekarzy, hoteli,
restauratorów.

Reklamy dla kupców i fabryk.**Etykiety metalowe trawione.**

Wykonanie precyzyjne. Ceny fabryczne.

Telegr.: Gościcki. Lwów, Bema 14.

Do najęcia UL. ASNYKA L. 7. W parterze: 3 POKOJE, PRZEPOKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA albo 2 POKOJE KAWALERSKIE z PRZEDPOKOJEM i ŁAZIENKĄ. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. — Na II. piętrze: 4 POKOJE, PRZEDPOKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA, BALKON. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. — Blizsza wiadomość na parterze po lewej stronie lub na II. piętrze po prawej. Dozorca wskaże. Można też zasięgnąć wiadomości w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ ul. Czarnieckiego 1. 10, od 12 do 4 po południu.

XXIX. Król. Węgierska Państwowa Loterya

na ogólne cele dobroczynne.

Ta loterya pieniężna zawiera 14.885 wygranych w ogólnej kwocie K. 475.000 wypłaconych gotówką. **Główna wygrana K. 200.000 w gotówce.**

Ponadto:		10 wygranych po K. 250		K. 2.500
1 główna wygrana	K. 30.000	20	200	4.000
1 „ „	20.000	40	150	6.000
1 „ „	10.000	100	100	10.000
1 „ „	5.000	200	50	10.000
5 wygranych po K. 1000	5.000	2500	20	50.000
5 „ „	500	2.500	12000	10
				120.000

Ciągnięcie nieodwołalnie 14 grudnia 1911. Los kosztuje K. 4.

Losy do nabycia w król. węg. urzędzie loteryjnym w Budapeszcie (Hauptzollamt), w c. k. dyrekcji urzędu loteryjnego w Wiedniu, oprócz tego w urzędach pocztowych, podatkowych, salarnych, na stacjach kolejowych, trafikach, kantorach wymiany etc. tak na Węgrzech jak i Państwie austriackim. Ciągnięcie losów na żądanie darmo i opłatnie.

Król. węg. Dyrekcja dochodów loteryjnych.

Licytacja.

w Lwowskim akc. Zakładzie zastawniczym przy ul. Karola Ludwika 1. 3 I. p. odbywać się będzie dnia 4 i 5 października 1911 od godz. 9 rano do 4 po poł. sprzedaż zastawów przyjętych do 3 maja 1911 a oznaczonych Nr. 643 do 70.579.

Dyrekcja.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.



Poszukuje się kupna
starych **MEBLI mahoniowych**
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,
pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Otrzymałem**

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Sonohong	4-
Sosohong zbior majowy	6-
Kaysow	8-
Wysiewki z herbat	2-10
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

FILIP POSCHINGER**Fabryka broni w Ferlach (Karyntya)**

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.



Ciągnięcie loteryi fantowej na budowę Sanatoriumu nauczycielskiego odbędzie się nieodwołalnie

dnia 30 września 1911.

Główna wygrana 15.000, 9000 i 3000 kor.

Losy w cenie po 1 kor.

można nabywać pojedynczo lub w większej ilości.

Wszelkich informacji udziela się w biurze Komitetu budowy Sanatoriumu we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 1 w godzinach po południowych od 4—7.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Gena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE,** przyjmuje pronumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowskiego** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywyknięty wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginy. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w noey stan gwiazd na niebie. świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Zesłanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.